TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
KURIER GMIN
www.kuriergmin.pl

Wtorek,
31 marca 2026

ISSN 1426 - 1057

Cena 4,50zł
(w tym 5% VAT)

Nr 13 (1822) Rok XXXVII

POWIAT W BARWACH WIELKANOCY
JARMARKI, KTÓRE ŁĄCZĄ LUDZI I TRADYCJĘ









Świadek mordów w Hucie Pieniackiej uhonorowana. Wzruszająca uroczystość w domu pani Emilii z Naborowa

8 lat na szczycie i zmiana kursu. Łukasz Ciołek buduje własną markę turystyczną

Brzeg Dolny w emocjach wybiera dyrektora ośrodka sportu

Kaplica cmentarna w Wołowie zostanie odbudowana. Jest projekt, koszt to 3,5 mln zł



REKLAMA



REKLAMA

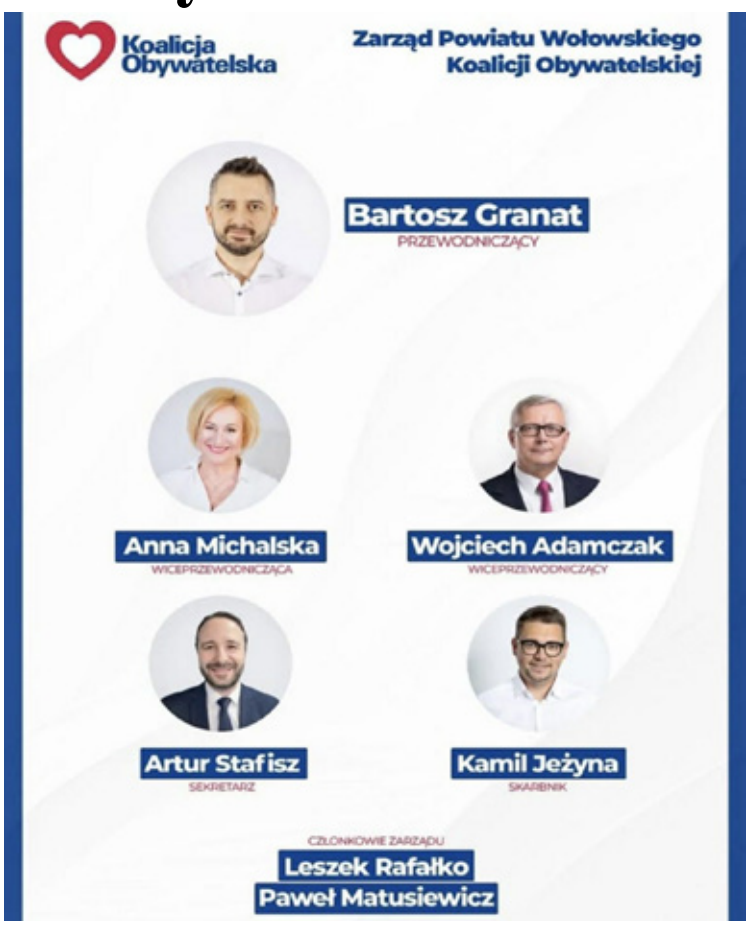


REKLAMA

eprasa.pl 3606a2ce94

Koalicja Obywatelska w powiecie wołowskim wybrała zarząd. Znane nazwiska i nowa układanka przed wyborami

Po głośnych wyborach w regionalnych strukturach Platformy Obywatelskiej, w których szefem został poseł Michał Jaros, przyszedł czas na uporządkowanie sytuacji w powiecie wołowskim. Wybrano Zarząd Powiatowy Koalicji Obywatelskiej na kadencję 2026–2030.



Na jego czele stanął Bartosz Granat od lat związany z Platformą Obywatelską, wcześniej radny powiatowy, który z mandatu zrezygnował po objęciu funkcji prezesa Powiatowego Centrum Medycznego w Wołowie.

W skład nowego zarządu weszli działacze dobrze znani w lokalnej polityce, zarówno z Brzegu Dolnego, jak i Wołowa.

Zarząd Powiatowy KO (2026–2030):
- Bartosz Granat – przewodniczący
- Anna Michalska – wiceprzewodnicząca
- Wojciech Adamczak – wiceprzewodniczący
- Artur Stafisz – sekretarz
- Kamil Jeżyna – skarbnik
- Leszek Rafałko – członek
- Paweł Matusiewicz – członek

To nie są przypadkowe nazwiska. Kamil Jeżyna to były radny powiatowy i wiceburmistrz Brzegu Dolnego. Anna Michalska to obecna przewodnicząca Rady Miejskiej w Brzegu Dolnym, wcześniej radna kilku kadencji.

Paweł Matusiewicz z kolei zrezygnował z mandatu radnego w Wołowie po objęciu funkcji w gminie. W składzie znalazł się także Wojciech Adamczak z Wińska, od lat związany ze strukturami Platformy.

Nowy zarząd to wyraźne połączenie doświadczenia samorządowego i lokalnych środowisk politycznych. W praktyce oznacza to konsolidację środowiska Koalicji Obywatelskiej w powiecie.

Najbardziej widoczne jest jednak połączenie sił Dolnobrzeskiej Inicjatywy Samorządowej, której reprezentantką jest Anna Michalska, oraz środowiska Kamila Jeżyny. W ostatnich wyborach samorządowych startowali z ugrupowań wręcz zwalczających się ze sobą. Dziś Anna Michalska utrzymała swoją pozycję i dołączyła do teamu Granat-Jeżyna.

Nie bez znaczenia jest też kontekst polityczny. Lokalna KO pokazała już swoją linię podczas ostatnich wyborów regionalnych. Działacze z powiatu wołowskiego poparli posłankę Monikę Wielichowską, która bezskutecznie rywalizowała z posłem Michałem Jarosem.

Czy nowy zarząd będzie miał wpływ na układ sił przed nadchodzącymi wyborami parlamentarnymi? To dziś jedno z kluczowych pytań. Jedno jest pewne, w powiecie wołowskim zaczyna się nowy etap politycznej gry, a „nowa energia" w strukturach KO może oznaczać przygotowania do kolejnych wyborczych starć. Nie tylko na szczeblu krajowym.

martaringart@kuriergmin.pl



REKLAMA

Pęk kluczy znaleziony przy banku. Co jeszcze trafiało do Biura Rzeczy Znalezionych?

Do Biura Rzeczy Znalezionych w Starostwie Powiatowym w Wołowie trafił kolejny przedmiot. Tym razem to pęk kluczy na dwóch smyczach, znaleziony 23 marca 2026 r. w okolicy parkingu Banku Spółdzielczego przy ul. Piłsudskiego.


Fot. Dagmara Zielińska

To jednak tylko jedna z wielu rzeczy, które tracą swoich właścicieli. W wykazie Biura znajdują się m.in.: telefony komórkowe, rowery, gotówka, dokumenty, portfele, biżuteria a nawet karcher.

Jak odebrać zgubę?

Zgodnie z procedurą, aby odzyskać przedmiot, właściciel musi „uprawdopodobnić prawo do jego posiadania". W praktyce oznacza to konieczność dokładnego opisania rzeczy, podania cech szczególnych lub okazania dowodu zakupu. Należy również mieć przy sobie dokument tożsamości.

Dane kontaktowe

Biuro Rzeczy Znalezionych mieści się w Starostwie Powiatowym w Wołowie (pl. Piastowski 2, pokój nr 5). Pracownicy wydziału są dostępni pod numerami telefonów: 71 380 59 18 oraz 71 380 59 44.

Warto wiedzieć: Biuro nie przyjmuje rzeczy, których szacunkowa wartość nie przekracza 100 zł (chyba że są to dokumenty lub przedmioty o znaczeniu historycznym). Oddanie znalezionej rzeczy do Biura jest bezpłatne i wymaga wypełnienia krótkiego zawiadomienia na miejscu.

dz



REKLAMA

eprasa.pl 3606a2ce94

Kaplica cmentarna w Wołowie zostanie odbudowana. Jest projekt, koszt to 3,5 mln zł

Po ponad roku od pożaru kaplicy cmentarnej przy ul. Gajowej w Wołowie są konkretne decyzje. Gotowy jest projekt odbudowy i pozwolenie na budowę, a koszt inwestycji oszacowano na około 3,5 mln zł. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, jeszcze w tym roku ruszy procedura wyboru wykonawcy.



Przypomnijmy, do pożaru kaplicy cmentarnej przy ul. Gajowej doszło w lutym 2025 roku. Ogień wybuchł późnym wieczorem i bardzo szybko objął całe wnętrze. Mimo szybkiej reakcji służb, zniszczenia były ogromne, spłonęło wyposażenie, a detale architektoniczne i wystrój, który przez lata budował charakter tego miejsca, zostały poważnie uszkodzone.

Dziś jednak widać wyraźnie, jak ważna była to przestrzeń dla mieszkańców. Wiele osób zaangażowało się w odbudowę, przesyłając archiwalne zdjęcia, które pomagają odtworzyć wygląd kaplicy. To pokazuje jedno, budynek można odbudować, ale najważniejsze jest to, że pamięć i więź z tym miejscem wciąż są żywe.

O szczegółach odbudowy kaplicy mówi w rozmowie z „Kurierem Gmin" Elwira Studenna, prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Wołowie.

Wybór projektu, jak podkreśla, nie był prosty. Po konsultacjach z biurem projektowym oraz zgodnie z zaleceniami konserwatora zabytków zapadła decyzja, by kaplicę odbudować w formie jak najbardziej zbliżonej do pierwotnej, z zachowaniem podobnej kolorystyki. Jak zaznacza prezes, ma to wymiar symboliczny, chodzi o uszanowanie pamięci mieszkańców i zachowanie tego, co przez lata było dla nich ważne i rozpoznawalne.

Spółka dysponuje już projektem oraz pozwoleniem na budowę, które zostały uzyskane w grudniu 2025 roku. Wstępny koszt odbudowy oszacowano na około 3,5 mln zł.

PGK zakłada, że jeszcze w tym roku będzie gotowe do ogłoszenia przetargu na wykonawcę robót budowlanych. Jak jednak zaznacza Elwira Studenna, sama realizacja inwestycji będzie dużym wyzwaniem.

Odbudowa kaplicy to proces wymagający nie tylko znacznych środków finansowych, ale również doświadczenia i odpowiedniego zaplecza technicznego. Kluczowe znaczenie będzie miało doświadczenie wykonawcy, szczególnie w pracy przy obiektach zabytkowych i sakralnych. Kaplica to konstrukcja wymagająca precyzji i wiedzy, a dodatkowym utrudnieniem może być dostępność materiałów, które nie są standardowe ani łatwo dostępne. Mimo to spółka liczy, że uda się wyłonić wykonawcę, który z należytą starannością i szacunkiem przywróci temu miejscu jego dawny charakter.

Kaplica była ubezpieczona w PZU. Proces wypłaty odszkodowania wciąż trwa, środki przekazywane są w transzach. Pierwsza wypłata została zrealizowana w 2025 roku.

W ramach odbudowy przewidziano również nowoczesne zabezpieczenia przeciwpożarowe. Dokumentacja projektowa uwzględnia wszystkie wymagane przepisami rozwiązania, które mają zwiększyć bezpieczeństwo obiektu w przyszłości.

Istotną rolę w przygotowaniu projektu odegrali mieszkańcy. Jak podkreśla prezes PGK, odpowiedź na apel o nadsyłanie archiwalnych zdjęć była bardzo duża. Zgromadzono wiele materiałów, które okazały się niezwykle pomocne przy pracach projektowych oraz odtwarzaniu detali architektonicznych.

To zaangażowanie pokazuje, że kaplica to nie tylko budynek, ale ważna część lokalnej tożsamości, miejsce, które dla wielu mieszkańców jest sercem cmentarza i przestrzenią szczególną.

Dagmara Zielińska



W związku z dynamicznym rozwojem firmy poszukiwane są osoby na stanowisko

ŚLUSARZ / MONTER

do realizacji projektów z zakresu konstrukcji stalowych

Oferta skierowana jest do osób posiadających doświadczenie zawodowe, samodzielnych i świadomych specyfiki pracy w delegacji.

Zakres obowiązków:
- montaż elementów stalowych u klientów (praca w delegacjach),
- przygotowywanie elementów do spawania i malowania,
- wykonywanie prac ślusarskich: cięcie, wiercenie, skręcanie,
- współpraca z zespołem przy realizacji projektów.

Wymagania:
- doświadczenie na stanowisku ślusarz/monter,
- samodzielność w wykonywaniu powierzonych zadań,
- odpowiedzialność, punktualność i rzetelność,
- czytanie rysunku technicznego (będzie dodatkowym atutem
- prawo jazdy kat B (będzie dodatkowym atutem)
- gotowość do pracy w delegacjach (na terenie kraju)
- mile widziana umiejętność spawania MIG/MAG/TIG (uprawnienia niewymagane)

Oferujemy:
- atrakcyjne wynagrodzenie adekwatne do doświadczenia i umiejętności,
- stabilne warunki zatrudnienia i ciągłość zleceń,
- delegacje rozliczane jasno i terminowo,
- możliwość rozwoju zawodowego oraz udział w ciekawych projektach,
- wsparcie zespołu i przyjazną, niekorporacyjną atmosferę,
- szkolenia stanowiskowe oraz możliwość podnoszenia kwalifikacji.

CV prosimy składać mailowo: **stepien.stalbud@op.pl**, kontakt telefoniczny **502 488 297**

AIR GAS TECHSYSTEM Sp. z o.o.
TECHNOLOGIA REMONTY INWESTYCJE

REKLAMA

eprasa.pl 3606a2ce94

WOŁÓW

Wesołych Świąt!

Z okazji zbliżających się
Świąt Wielkanocnych życzymy Państwu radości,
spokoju oraz optymizmu na każdy dzień.
Niech ten czas będzie ponadto okazją
do pielęgnowania rodzinnych więzi.

Jan Tomków
Przewodniczący Rady Miejskiej
wraz z Radnymi

Dariusz Chmura
Burmistrz Gminy Wołów

Ogłoszenie

DOLNY ŚLĄSK

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzę Państwu zdrowia, spokoju i radosnych chwil w gronie najbliższych. Niech ten czas przyniesie nadzieję, optymizm i wiosenną energię.

Natalia Gołąb
Członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego



Ogłoszenie

eprasa.pl 3606a2ce94

Tak płacono w samorządowej gazecie w Brzegu Dolnym. Są umowy, są pytania do radnych. Czy to rozliczycie?

Po roku od złożenia wniosku o dostęp do informacji publicznej otrzymaliśmy umowy zawierane w 2024 roku przez Dolnobrzeski Ośrodek Kultury. Dotyczą współpracy z Ewą Łukacz przy wydawaniu „Panoramy Brzegu Dolnego" - gazety samorządowej, w 100 proc. finansowanej z pieniędzy podatników, którą zlikwidował dopiero obecny włodarz Ireneusz Fura. To w historii samorządu chyba jedna taka decyzja w całej Polsce.

Z dokumentów wynika m.in.:
– 2000 zł za 4 dni pracy w Panoramie Brzegu Dolnego
– 2000 zł za jedno zdjęcie opublikowane w Panoramie Brzegu Dolnego
– 2000 zł za jeden tekst na pół strony w gazecie Panorama Brzegu Dolnego.

Umowy zawierane były przez ówczesną dyrektor DOK – Danutę Chłód.

Brak materiałów mimo umowy

Do części umów dostarczonych Redakcji Kuriera Gmin dołączono materiały wytworzone przez Ewę Łukacz. Jednak, jak wynika z odpowiedzi obecnej dyrektor DOK, Agnieszki Szerwińskiej - Pasiecznik, nie wszystkie: „To wszystkie materiały, którymi dysponuję" - napisała w korespondencji z Kurierem Gmin. Brakuje materiałów do jednej z umów, który stanowiłby dowód wykonania pracy.

To oznacza, że mimo zawartych umów instytucja nie posiada pełnej dokumentacji wykonania wszystkich zleceń.

Nie rozliczamy wykonawcy

Nie rozliczamy Ewy Łukacz. Każdy musi gdzieś pracować. Ona pracowała na umowę zlecenie w Panoramie Brzegu Dolnego, gazecie samorządowej. Z nią zawarto umowy w 2024 roku, roku wyborczym. Wykonywała pracę na rzecz instytucji publicznej. To instytucja publiczna płaciła i to urzędnicy odpowiadają za rozliczenie pracy, zanim zrobią przelew.

Pytania do instytucji

To instytucja odpowiada za: sposób zawierania umów, kontrolę wykonania, rozliczanie materiałów, wysokość stawek.

Dlatego pytamy: jak pilnowano realizacji umów? Czy wszystkie materiały zostały wykonane i odebrane? Na jakiej podstawie akceptowano takie stawki?

A dziś? Kolejna sesja i te same pytania

30 marca kolejna sesja Rady Miejskiej w Brzegu Dolnym. Radni, jak co sesję, dopytują burmistrza, kiedy ruszy nowa gazeta samorządowa. My w tym czasie zadajemy inne pytanie: kiedy radni rozliczą poprzednią gazetę? A właściwie, wydawanie publicznych pieniędzy na jej tworzenie?

Bo zanim zapadną decyzje o nowym projekcie, mieszkańcy mają prawo wiedzieć, jak wyglądało finansowanie poprzedniego. Liczymy, że ta sprawa i konkretne pytania o umowy, materiały i rozliczenia, również staną się przedmiotem sesji.


Tradycje i kultura są dla was bardzo ważne. Kto je Panu przekazał te 24 lata temu?
Gdy Polska powróciła do samodzielnej wolności, żył jeszcze Wincenty Pitynski, który był zawodowym flisakiem. Spławiał drzewo na Sanie i Wiśle przed wojną. W ostatnich flisach powojennych również brał udział i pamiętał technikę budowania tratw i kulturę flisacką. Młodzi ludzie z Ulanowa, którzy byli jego sąsiadami, dowiedzieli się, że gdzieś w annałach sprzed 300 lat zapisano było, że Ulanów dawał najwięcej flisaków w Pol-
Jeśli ktoś chciałby zostać flisakiem, powinien skontaktować się z nami. My taką osobę przygotujemy w ciągu roku, aby mogła bezpiecznie zbudować z nami tratwę i pływać. Bardzo chętnie zapraszamy młodych ludzi.
Dziękuję za rozmowę.
Angelika Furgacz
Za to zdjęcie zapłacono autorowi 2 tys. zł - dokumentacja przesłana z DOK zgodnie z umową.

Pytania do radnych

Te pytania kierujemy do radnych Rady Miejskiej w Brzegu Dolnym: czy zajmiecie się sprawą umów „Panoramy Brzegu Dolnego?" Czy komisja rewizyjna przeprowadzi kontrolę? Czy przed decyzją o nowej gazecie rozliczycie poprzednią?

Bo problem nie dotyczy jedyna osoby. Dotyczy odpowiedzialności za publiczne pieniądze.

ki



Ogłoszenie

eprasa.pl 3606a2ce94

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Sybiracy spotkali się w Brzegu Dolnym. Pamięć o deportacjach wciąż żywa

W Brzegu Dolnym odbyło się spotkanie Sybiraków oraz mieszkańców gminy, którzy wspólnie oddali hołd ofiarom sowieckich deportacji. Uroczystość miała miejsce w kościele pw. Chrystusa Króla na Warzyniu i była wyrazem pamięci o tysiącach Polaków wywiezionych w głąb Związku Sowieckiego.





Podczas II wojny światowej Związek Sowiecki przeprowadził cztery wielkie akcje deportacyjne polskich obywateli. Pierwsza



z nich rozpoczęła się nocą z 9 na 10 lutego 1940 roku. Na rozkaz władz w Moskwie z terenów wschodniej Polski wywożono całe rodziny – wojskowych, urzędników, leśników, kolejarzy.

Scenariusz tych wywózek był niemal zawsze taki sam. W środku nocy do domów wdzierali się uzbrojeni funkcjonariusze, wyciągając ludzi z łóżek i dając im zaledwie chwilę na spakowanie najpotrzebniejszych rzeczy. Towarzyszył temu krzyk, pośpiech, płacz dzieci i rozpacz rodzin, które często nie wiedziały, dokąd są zabierane.

Wywożonych transportowano w bydlęcych wagonach, w skrajnie trudnych warunkach. Podróż trwała wiele dni, a nawet tygodni. Brakowało jedzenia, wody i podstawowej opieki. W lutym 1940 roku dodatkowym dramatem był siarczysty mróz, sięgający nawet minus 40 stopni Celsjusza.

Zesłańcy trafiali do odległych rejonów północnej Rosji i Syberii – m.in. do obwodu archangielskiego, republiki Komi, Kraju Krasnojarskiego czy obwodu omskiego. Na miejscu czekała ich ciężka, przymusowa praca w łagrach i osadach, skrajne warunki bytowe oraz walka o przetrwanie. Wielu z nich zmarło z wycieńczenia, głodu i chorób – część już w trakcie transportu.

Spotkanie w Brzegu Dolnym było wyrazem pamięci o tych wydarzeniach i ludziach, którzy je przeżyli. Dla uczestników to nie tylko historia, ale osobiste doświadczenie i rodzinna pamięć, którą wciąż przekazują kolejnym pokoleniom.

mr



Ogłoszenie

eprasa.pl 3606a2ce94

Brzeg Dolny w emocjach wybiera dyrektora ośrodka sportu

Po dwóch nieudanych próbach wyłonienia dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Brzegu Dolnym, ruszyła kolejna procedura konkursowa. Komisja ogłosiła właśnie listę osób zakwalifikowanych do drugiego etapu. Na placu boju pozostało czworo kandydatów, którzy zmierzą się z wysokimi wymaganiami postawionymi przez władze gminy i komisję rekrutacyjną.



Fot. Arch

Sytuacja kadrowa w brzeskim MOSiR-e od dłuższego czasu budzi zainteresowanie mieszkańców. Po przejściu na emeryturę wieloletniego dyrektora Janusza Malika, placówka pozostaje bez stałego kierownictwa. Dotychczasowe dwa konkursy, mimo sporego zainteresowania, zakończyły się fiaskiem. Choć do drugiego etapu lutowych zmagań dopuszczono aż dziesięciu kandydatów, żaden z nich nie zdołał przekonać do siebie komisji.

Głównym powodem poprzednich niepowodzeń był brak kompleksowego przygotowania kandydatów. Wskazano wówczas na braki w wiedzy dotyczącej finansów publicznych oraz zbyt wąskie podejście do zarządzania jednostką.

Zgodnie z najnowszą uchwałą komisji konkursowej z dnia 27 marca 2026 roku, do kolejnego etapu trzeciego już konkursu zakwalifikowały się cztery osoby. Są to: Monika Jagielska-Mikłos, Robert Kolas, Ireneusz Kowal (to były kierownik stadionu, który startuje w konkursie po raz trzeci), Marcin Rużyło.

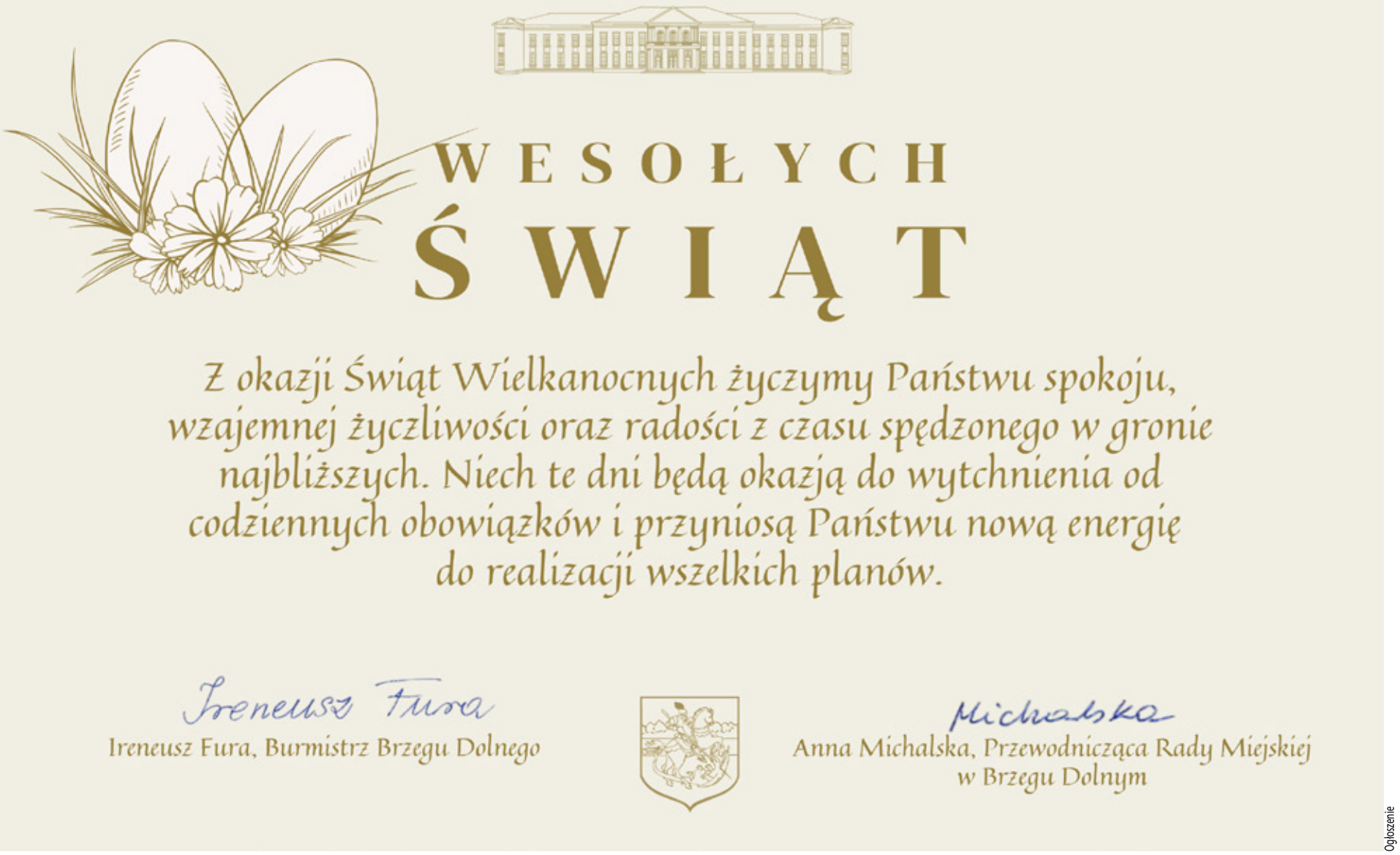
Do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia konkursu i powołania nowego dyrektora, obowiązki kierownicze nad ośrodkiem pełni Marek Niedźwiecki, dotychczasowy kierownik pływalni „Aquasport". Burmistrz Ireneusz Fura podkreśla, że priorytetem jest znalezienie osoby o wysokich kompetencjach menedżerskich, która udźwignie odpowiedzialność za szeroką infrastrukturę sportową gminy.

Czy obecna czwórka kandydatów sprosta oczekiwaniom komisji i zakończy trwający od miesięcy wakat na stanowisku dyrektora? Wyniki kolejnego etapu powinny być znane w najbliższym czasie. Dokumentacja z przebiegu konkursu jest na bieżąco publikowana w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Brzegu Dolnym.

Choć konkurs jeszcze się nie rozstrzygnął, rozgrzewa do czerwoności profile społecznościowe. Internauci z fejkowych kont, próbują zniechęcić niektórych kandydatów. Inni w ciemno obstawiają konkretnego kandydata, bo ... jest z Brzegu Dolnego i ich zdaniem zna burmistrza, bo ... znaleźli jego zdjęcia na profilu burmistrza.

My znamy pozostałych, bo każdy w jakiś sposób zapisał się już w historii Brzegu Dolnego. No, prawie każdy.

Jedno jest pewne: wszyscy oczekują zmian i mądrych ludzi na publicznych funkcjach, nie tych, którzy komentują z fejkowych kont na Facebooku. Oni, nawet jeśli chcą pomóc „swojemu", w rzeczywistości tylko go pogrążają. **ki**



Ogłoszenie

eprasa.pl 3606a2ce94

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

8 lat na szczycie i zmiana kur
buduje własną markę t

Przez ponad 20 lat był związany z branżą hotelarską i turystyczną, zarządzał Interferiami, wykładał na WSB, a dziś rozwija własną działalność pod marką Dobry Kierunek. W rozmowie z „Kurierem Gmin" Łukasz Ciołek opowiada o kulisach zawodowej zmiany, autorskiej wizji organizowania wyjazdów dla seniorów, szkół i grup zorganizowanych, a także o tym, dlaczego w turystyce coraz mniej liczą się gotowe schematy, a coraz bardziej lokalność, jakość i prawdziwe doświadczenie.



Kurier Gmin rozmawia z Łukaszem Ciołkiem z Biura Turystycznego Dobry Kierunek w Wołowie

Kurier Gmin: Skąd taka transformacja? Po latach pracy poza powiatem, nagle pojawił się pan tutaj z własną firmą?

Łukasz Ciołek: Branża turystyczna i hotelarska to nie jest branża dla mnie nowa. Funkcjonowałem w niej przeszło 20 lat. Z jednej strony jako hotelarz, a z drugiej jako osoba, która współtworzyła rynek turystyczny w oparciu o biuro turystyczne, hotele w górach i nad morzem i sanatorium w Dąbkach, które prowadziliśmy w poprzedniej firmie, gdzie pracowałem przez przeszło 8 lat. Stąd tego mojego doświadczenia związanego z branżą nazbierało się, jak mówię, przeszło 20 lat. Nie tylko od strony hotelu, ale również od strony organizacji turystyki.

Przez blisko 5 lat byłem również wykładowcą na WSB, prowadząc przedmioty związane z zarządzaniem finansami w hotelarstwie i zarządzaniem operacyjnym w hotelarstwie. W momencie, kiedy pojawił się taki element jak zakaz konkurencji, po zakończeniu pracy w spółce Interferie, pojawiła się też chęć, żeby spróbować czegoś własnego.

Kurier Gmin: A co się stało, że zakończył pan współpracę w Interferiach, spółce skarbu państwa i pojawił się pomysł na własne funkcjonowanie?

Łukasz Ciołek: Moment, kiedy kończy się taki długi czas pracy w jednym miejscu, to zawsze moment, w którym pojawiają się znaki zapytania: co dalej?

Kurier Gmin: Ale skończyło się, bo...? Po ośmiu latach?

Łukasz Ciołek: Skończyło się, bo zmieniła się władza, opcja polityczna i w naturalny sposób przychodzą ci, którzy chcą realizować swoją wizję.

Kurier Gmin: Interferie należą do sieci hoteli w Polsce, to spółka państwowa.

Łukasz Ciołek: Spółka państwowa, ale oparta bardzo mocno o rynek. Funkcjonowaliśmy przez ostatnie lata na giełdzie jako spółka publiczna i realizowaliśmy szereg działań informacyjnych z tym związanych. Jako prezes zarządzałem dwiema spółkami z blisko 400 pracownikami. Przez dłuższy czas byłem sam w zarządzie w tak dużej organizacji.

Kurier Gmin: Czyli zmieniła się polityka, bo frakcja polityczna się zmieniła i zmienił się prezes...

Łukasz Ciołek: Zmieniła się wizja. Przez osiem lat prowadząc określone działania doprowadziłem Interferie do takiego momentu, że mogłem przygotować plan pod kolejne inwestycje i zabezpieczyłem całe finansowanie. Realizowałem działania inwestycyjne na przeszło 300 mln zł. Dziś, przyglądając się temu, widzę, że część rzeczy jest kontynuowana. Część rzeczy się zmieniła, bo zmieniła się wizja prowadzenia.

Przyglądam się nie tylko samym Interferiom, ale temu, w jaki sposób funkcjonuje Polski Holding Hotelowy, bo to też jest podmiot, który był budowany przez Mariana Cristescu w oparciu o jego wizję. Dostrzegaliśmy ogromny potencjał w majątku hotelarskim Skarbu Państwa, rozsianym po różnych spółkach. Najczęściej taki majątek, tak jak Interferie funkcjonujące w ramach KGHM, przez to, że nie jest core`owym biznesem, jest traktowany trochę po macoszemu.

Scalenie tego majątku pod jedną silną marką hotelową, opartą nie tylko o hotele wypoczynkowe nad morzem i w górach, ale również o mocną nogę biznesową, na przykład hoteli przylotniskowych, sprawia, że będąc w grupie, byliśmy w stanie dużo lepiej wykorzystywać ten majątek, sterować procesami zakupowymi i trafniej podejmować decyzje o tym, co się dzieje i gdzie potrzebny jest większy nacisk na sprzedaż.

Kurier Gmin: Ale to, co pan powiedział, że zmieniła się opcja polityczna i zmienił się prezes, potwierdza tezę, że spółki Skarbu Państwa są upolitycznione.

Łukasz Ciołek: Na pewno stanowiska w zarządach są bardzo mocno związane z określoną wizją. Ciężko powiedzieć, że to jest wyłącznie polityka. Teraz na czele holdingu stoi pan Rafał Kincer, który też wywodzi się ze środowiska hotelarskiego, podobnie jak poprzedni prezes Marian Cristescu, który przygotował i uruchomił największy w tej branży projekt inwestycyjny. Przez kilkanaście lat udało się uratować sporo z majątku hotelowego będącego w spółkach skarbu państwa. Przeprowadzone remonty i inwestycje przyniosły określony efekt.

Kurier Gmin: Ale ja pytam też o to, czy w turystyce i hotelarstwie jest polityka?

Łukasz Ciołek: Nie, to nie jest polityka. To jest rodzaj wizji. Ktoś, kto ma określone poglądy polityczne, powinien je zostawiać za drzwiami, jeżeli chce pracować z ludźmi, zapraszać do siebie gości i świadczyć serwis na odpowiednim poziomie. Nasi klienci nie mają prawa poczuć, że cokolwiek zmienia się na szczeblu zarządów.

Kurier Gmin: Czyli polityczna jest ta wizja? A nie to, że ktoś należy do PiS czy PO czy innej frakcji?

Łukasz Ciołek: Nie do końca ta wizja jest polityczna. Każda opcja ma po prostu swoją wizję rozwoju danej branży. Inaczej rozkłada akcenty. W oparciu o inne spojrzenie i inne analizy. Czy bardziej chce budować część związaną z dużym biznesem, na przykład w Warszawie, Katowicach czy Krakowie, czy bardziej chce rozłożyć to na lokalne rynki związane z wypoczynkiem w Sudetach czy nad polskim morzem. Zmianę tej wizji dobrze widać również w podejściu do lecznictwa uzdrowiskowego.

Lecznictwo uzdrowiskowe to taka gałąź turystyki, która jest bardzo wrażliwa na jakość i na sposób zaopiekowania się gościem, który przyjeżdża po zdrowie. Z drugiej strony są realia ekonomiczne, które sprawiają, że większość polskich uzdrowisk przez wiele lat albo nie inwestowała, albo środki, które dostawała z Narodowego Funduszu Zdrowia w ramach realizacji kontraktu, były niewystarczające do utrzymania pewnego standardu.

Dlatego ja, pracując w spółce Interferie, bardzo mocno postawiłem na tę część związaną ze zdrowiem. Stąd uzdrowisko w Dąbkach to nie tylko kontrakt z NFZ, ale również klienci indywidualni, całkowicie komercyjni, którzy przyjeżdżali nie ze skierowania z NFZ, tylko dlatego, że rozpoznawali określoną jakość świadczonych usług. To inwestycja w Dąbkach była moim największym projektem, który prowadziłem od początku do końca. Całkowicie zmodernizowany obiekt sanatoryjny z nową bazą zabiegową.

Kurier Gmin: Ale osoby wskazywane są jednak przez polityków, którzy zasiadają na wysokich stanowiskach. Czy pan składał CV, czy został pan wskazany przez partię?

Łukasz Ciołek: Ja startowałem w konkursach. Były postępowania prowadzone na określone stanowiska, podobnie jak były postępowania na dyrektorów. Przez to, że funkcjonowałem 8 lat, byłem rozliczany nie z moich poglądów, tylko z konkretnych efektów. Efekt miał być albo w inwestycji, albo w wynikach. Jeżeli nie byłoby ani tego, ani tego, to nie wytrzymałbym 8 lat na tym stanowisku, bo ta karuzela kręciła się co pół roku.

Kurier Gmin: To było widać, po tym jak koledzy, którzy poszli z panem...wypadli z tej karuzeli.

Łukasz Ciołek: Tak było.

Kurier Gmin: No i właściwie po roku, może po pół roku, niecałej przerwy, odpoczynku od wielkiej korporacji i wielkich firm, powrót tutaj, na lokalny rynek, i własna działalność, własna firma...

Łukasz Ciołek: Własna działalność i próba zbudowania takiej małej firmy opartej o moją wizję. Znowu autorską, bardzo mocno autorską wizję związaną z tym, w jaki sposób organizować wypoczynek, w jaki sposób organizować wycieczki, w jaki sposób podchodzić do turystyki, nie takiej z katalogów, które trochę się przykurzyły i nie były aktualizowane przez kilka lat, tylko jak do działalności, w której ciągle pojawiają się nowe oferty, nowe usługi, nowe produkty na lokalnym rynku.

Tak jak nieraz piszę w moich materiałach, czasem warto zejść ze szlaku, żeby odkryć zupełnie nowe miejsca. Bo jeżeli przyzwyczaimy się, że wycieczka szkolna to zawsze utarta formuła: Szklarska Poręba albo Karpacz, do tego jedna czy dwie atrakcje w postaci tego albo tamtego wodospadu, to ja raczej jestem zainteresowany tym, żeby może nie dojechać do samego Karpacza, ale do jego okolic. Może zobaczyć lokalnego twórcę, lokalnego rzemieślnika, a najlepiej z lokalnym przewodnikiem pójść

eprasa.pl 3606a2ce94

su. Łukasz Ciołek
turystyczną



szlakiem, którym on chodzi od dziecka. To może być dodatkową atrakcją dla grupy, która przyjeżdża i chce zobaczyć coś innego.

Kurier Gmin: Jeździ pan z każdą grupą? Tak naprawdę organizuje pan wyjazd od początku do końca?

Łukasz Ciołek: Jeśli chodzi o organizację, to jestem zaangażowany we wszystkie działania. Jeśli chodzi o to, czy mogę sobie pozwolić, żeby pojechać z każdą grupą, na tym etapie jeszcze tak, ale mam już osoby, które będą mnie zastępowały tam, gdzie nie będę mógł pojechać.

Kurier Gmin: Czyli biznes się rozwija?

Łukasz Ciołek: Tak, bo terminy zaczynają się nakładać. To, co mnie cieszy, to fakt, że pierwsze założenie dotyczące organizacji wypoczynku na przykład dla seniorów, w określonej formule i standardzie, po prostu się sprawdza. Bardzo mocno zależy mi na tym, żeby moi goście pojechali i mogli spokojnie wypoczywać. Nie chcę, żeby pojechali ze mną pierwszy i ostatni raz. Chcę zbudować relację, która będzie trwała co najmniej kilka lat.

Cieszę się, że pierwsi klienci, którzy ze mną pojechali, wrócili i szukają kolejnej oferty. Pojawiają się nowe zapytania również spoza powiatu. Tę ofertę stricte szkolną też chcę budować w oparciu o zaufanie i unikatowe pomysły dotyczące spędzania czasu.

Kurier Gmin: Czyli ma pan ofertę dla seniorów, dla szkół, dla rodzin?

Łukasz Ciołek: Tak. Czy grupą docelową jest senior, szkoła czy grupa z zakładu pracy, która potrzebuje gdzieś pojechać i złapać dystans, to dla mnie jest wtórne. Organizacja turystyki to szukanie. Ale też odpowiedzialność. Ustawa o organizacji turystyki mówi, kim jest organizator turystyki. To ktoś, kto łączy usługi: z jednej strony hotelowe, z drugiej związane z transportem, przewodnikiem i różnego rodzaju atrakcjami. Ale również to podmiot, który jest wpisany do rejestru Marszałka i ma polisę ubezpieczeniową.

Turystyka bardzo się zmienia. Jest dziś na rynku modne pojęcie, że turystyka szuka doświadczeń. Nie chodzi już tylko o to, żeby pojechać w miejsce rozreklamowane w katalogu. Jedzie się tam po to, żeby doświadczyć miejsca. Spotkać się z lokalną kuchnią, spróbować lokalnego wina, pójść szlakiem, który nie jest całkowicie komercyjny. A takie rzeczy podpowiada albo dobre biuro turystyczne, albo osoba zaangażowana w pracę hotelu.

Mam dużo sentymentu i wrażliwości do ludzi, którzy świadczą usługi właśnie w hotelach, na przykład recepcjonistów. Zaangażowany, dobry recepcjonista potrafi nawiązać więź z osobą, która wypoczywa w hotelu. Nie chodzi o skracanie dystansu, tylko o to, żeby czasem podpowiedzieć: nie musi pan kupować tej wycieczki, może pan podjechać albo podejść tu i tu, a tam np. lokalnym autobusem. To wiedzą tylko ludzie lokalni. A jeżeli mamy w hotelach ludzi zakorzenionych w lokalności, to oni też są rewelacyjnymi przewodnikami.

Kurier Gmin: Czyli te wszystkie doświadczenia, które pan zbierał przez tyle lat w tej branży, może pan dziś sprzedać swoim klientom? Takie smaczki, że to nie jest standardowa usługa: proszę bardzo, jedzie pan do Wrocławia i chodzi pan po rynku.

Łukasz Ciołek: Jeśli jest potrzeba zorganizowania wycieczki i ktoś mówi: potrzebujemy taki, taki i taki punkt, nie ma sprawy, jestem w stanie to zorganizować. Taki ma być plan. Ale jeżeli na przykład organizuję wycieczkę szkolną, to albo znajdę jakąś agroturystykę, albo pałac, albo zamek lub hotel obok szlaku. Może pójdziemy w nieoczywiste miejsce. Może porównując jedną jaskinię z drugą, wybiorę tę mniej uczęszczaną, ale taką, przy której pracuje geolog i opowiada historie, w które czasem aż trudno uwierzyć.

Kurier Gmin: A jak wygląda nasz lokalny rynek? Czy jest zainteresowanie takimi autorskimi ofertami?

Łukasz Ciołek: Polacy lubią podróżować. Obserwując rynek i wykorzystując swoje doświadczenie, widzę, że seniorzy mają potrzebę podróżować na pobyty nie tylko dłuższe, ale również te jednodniowe. Mają już zdefiniowaną potrzebę, żeby co najmniej raz w roku gdzieś pojechać.

Bardzo często zdarzają się również tacy, którzy znają realia rynku turystycznego i wiedzą, że poza sezonem można złapać bardzo fajną ofertę. Zajmuję się również taką działalnością, że skupiam się na rynku poza sezonem i staram się wynajdywać wszystkie ciekawostki związane albo z turystyką zdrowotną, albo z wypoczynkiem, albo ze zwiedzaniem. Trochę nieoczywiste, może trochę w innym terminie, tak żeby wszystkie strony były usatysfakcjonowane również pod względem ceny. Stąd mam podpisane umowy o współpracy z kilkoma polskimi uzdrowiskami.

Faktem jest, że jest coraz większe zapotrzebowanie na turystykę. To, co chodzi mi po głowie to wycieczki jednodniowe, takie całkowicie otwarte. Jak ktoś nie ma pomysłu na sobotę, to może wypad do Pragi, może Poznań lub okolice Zielonej Góry, spływ pontonowy, a może do Berlina lub Drezna. Do odkrycia całkiem blisko Nas jest województwo lubuskie, które też ma wiele do zaoferowania. Bardzo ciekawe jest odkrywanie Dolnego Śląska czy Lubuskiego przez próbowanie lokalnych potraw i wina. To część turystyki, która nadal przez wielu nie została odkryta, a daje bardzo dużo frajdy. Tu ciekawostka dotycząca leżącej blisko naszego powiatu Winnicy Łemkowskiej. Gościnni właściciele chętnie dzielą się wiedzą i przygotowują pyszne gruzińskie jedzenie.

Kurier Gmin: Czyli teraz ma pan w ofercie wycieczki kilkudniowe?

Łukasz Ciołek: To, na czym najmocniej się dziś skupiam, to grupy zorganizowane, dla których chcę znaleźć ofertę łączącą transport, zakwaterowanie i wszelkiego rodzaju serwis na miejscu. To mnie interesuje najbardziej. Stąd przygotowane są również wyjazdy nad polskie morze.

Kurier Gmin: Przed nami sezon letni. Duże jest zainteresowanie wyjazdami?

Łukasz Ciołek: Tak. Czerwcowe wyjazdy, które mam w ofercie już częściowo są sprzedane. Ale są jeszcze wolne miejsca.

Są goście, którzy mają ochotę pojechać nad polskie morze, ale chcą, żeby hotel był stosunkowo niedaleko morza, z czterema posiłkami. A są tacy, którzy mówią: może być trochę dalej, byle było cicho, i chcą dwa posiłki, bo rano zjedzą śniadanie, potem biorą parasol czy ręcznik, idą nad morze, wracają po południu i nie chcą ganiać od posiłku do posiłku.

Jest też całkiem liczna grupa, która szuka ofert bardziej ekonomicznych, czyli pensjonatów czy mniejszych domów turystycznych.

Kurier Gmin: Czyli agroturystyka też wchodzi?

Łukasz Ciołek: Oczywiście. W przypadku morza to też jest grupa nakierowana na taki produkt ekonomiczny, nie lubię tego słowa, ale tak to nazwijmy, żeby zmieścić się w określonym budżecie, bez wyżywienia, ale w określonym standardzie. Owszem, łazienka musi być w każdym pokoju, ale otwarta kuchnia znajduje jest na półpiętrze i można sobie samemu przygotować posiłki. Są goście, którzy lubią tak wypoczywać.

Ja akurat jestem zdania, że czasem warto dopłacić 200-300 zł i znaleźć się w zupełnie innym standardzie. Zjeść śniadanie na miejscu i nie martwić się o to, czy trzeba szybko iść zrobić zakupy.

Kurier Gmin: A w jakim budżecie senior może się dziś zmieścić, żeby pojechać z Pana biurem?

Łukasz Ciołek: Jeśli chodzi o ofertę, która już jest na rynku, to w czerwcu na 10 dni można pojechać już w cenie 2350 zł z transportem z Wołowa. Poszedłem trochę szerzej i organizuję ten transport na linii Miękinia, Brzeg Dolny, Wołów, Ścinawa, Lubin, żeby na tych rynkach szukać klientów.

Jeżeli chodzi o wyjazdy jednodniowe, takie, żeby coś zobaczyć i zwiedzić, to koszt 170–200 zł od osoby, w zależności od kierunku i od tego, czy wszystkie bilety chcemy mieć wliczone, czy ktoś chce sobie kupić coś samodzielnie.

Kurier Gmin: A szkoły, uczniowie? Też jest taka oferta.

Łukasz Ciołek: Jest oferta dla szkół. Zawsze, jeżeli chodzi o wycieczki szkolne, wychodzę z założenia, że najpierw trzeba poznać grupę. Trzeba zobaczyć, czy bardziej chcą chodzić po górach, uczestniczyć w warsztatach, czy może wolą zobaczyć coś w muzeum. Nie wszyscy lubią muzea i nie wszyscy lubią góry. Najgorzej, jak źle dobierze się rodzaj wycieczki do określonej grupy, bo wtedy to jest męczarnia zarówno dla organizatora, jak i dla tych, którzy mają to przeżyć na miejscu.

Dlatego pierwsze, co robię, to rozmawiam z wychowawcą albo nauczycielem, który organizuje wyjazd, żeby podpytać, w którą stronę idziemy. I wtedy dobieram odpowiedni repertuar.

▶

eprasa.pl 3606a2ce94

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

8 lat na szczycie i zmiana kursu. Łukasz Ciołek buduje własną markę turystyczną

Kurier Gmin: A patrząc na nasz powiat, gdzie jest więcej osób, które chcą uprawiać turystykę, wyjeżdżać: Wołów, Brzeg Dolny, Wińsko? Czy to raczej zróżnicowane?

Łukasz Ciołek: Jeszcze nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Organizowałem wyjazdy dla mieszkańców z trzech naszych gmin i ciężko mi wskazać, która grupa jest bardziej zorganizowana. Na pewno mieszkańcy Brzegu Dolnego mają już taką ofertę na miejscu, bo funkcjonuje tam PTTK, które organizuje wyjazdy jednodniowe. Na pewno seniorzy, którzy dotychczas organizowali wyjazdy w Wołowie, Brzegu Dolnym czy Lubiążu, skoncentrowali się na określonym standardzie. Dopasowali go sobie przez lata i gdzieś uśrednili.

Ja ten standard chcę trochę podnieść. Dlatego grupa z Wołowa w tym roku jedzie ze mną na jeden turnus, ale pozostałe wyjazdy są całkowicie otwarte. Każdy, kto ma ochotę ze mną pojechać, może to zrobić.

Kurier Gmin: Jest pan bardzo aktywny w social mediach. To forma promocji? Czy to raczej ciekawostki, które chce pan pokazać?

Łukasz Ciołek: To jest forma komunikacji. To jest też forma opowiadania o tym wszystkim, co nas otacza, nie tylko tu, w powiecie, ale również na Dolnym Śląsku i nawet poza nim. Opowiadam też o swoich podróżach, jak ostatnio, gdy byłem we Francji. To był spontaniczny wyjazd za zupełnie niewielkie pieniądze i postanowiłem ludziom o tym opowiedzieć.

Turystyka się zmienia i tylko osoba, która jest blisko tych wszystkich zmian, wsłuchuje się w lokalnych producentów, patrzy na to, kto i jaką atrakcję lokalnie wytworzył, jest w stanie poskładać z tych puzzli produkt czy usługę, która będzie atrakcyjna rynkowo.

Zacząłem też funkcjonować w Krainie Łęgów Odrzańskich i jestem zainteresowany tym, żeby grupy spoza naszego powiatu zaprosić tutaj, do nas, żeby zobaczyły nasze atrakcje. To też jest temat do rozmowy z samorządami: czy samorządy są zainteresowane tym, żeby położyć nacisk na turystykę, nie tylko związaną z przybyciem na 2–3 godziny, ale z tym, żeby ktoś przyjechał, zwiedził nasz powiat, zanocował, kupił lokalną pamiątkę, lokalny miód, zapoznał się z lokalną historią. To jest jeszcze lekcja do odrobienia.

Kurier Gmin: Został, zwiedził, miał nocleg i dobrą lokalną kuchnię, bo często słyszę, że ludzie chcą do nas przyjechać, ale mówią: u was nie ma hotelu, nie ma gdzie się przespać.

Łukasz Ciołek: Dokładnie. To wszystko jest trochę rozsypane. Połączenie tego w całość, że tu możesz zanocować, tu wypożyczysz rowery a tu kupisz bilety do zwiedzania i będzie na Ciebie czekał przewodnik, to jest właśnie produkt turystyczny.

Szerokim tematem jest Odra i jej turystyczne wykorzystanie. Możliwości mamy ogromne, nie tylko w naszym powiecie, ale też w otoczeniu, choćby patrząc w stronę Ścinawy.

Kurier Gmin: Jest takie przekonanie, że jak ktoś podróżuje, to znaczy, że ma dużo pieniędzy.

Łukasz Ciołek: Niekoniecznie. Są miejsca, do których można dotrzeć pociągiem. Wołów jest rewelacyjnie skomunikowany, jeśli chodzi o połączenia na przykład do Katowic i do Krakowa. Katowice to kopalnia atrakcji, jeśli chodzi o muzea, zwiedzanie i historię. A to tylko trzy godziny drogi.

W drugą stronę mamy chociażby temat zwiedzania Głogowa. Nawiązałem kontakty z lokalnymi przewodnikami po Głogowie, z lokalną organizacją turystyczną, dostałem od nich materiały. Podobnie Nowa Sól, podobnie Zielona Góra. Odkrywanie tych miejsc niekoniecznie musi się odbywać na wyjeździe zorganizowanym z autobusem i przewodnikiem. To wszystko można odkryć, po prostu ruszając się z domu.

Kurier Gmin: A nasz Lubiąż i klasztor. Współpracuje Pan z Fundacją?

Łukasz Ciołek: Klasztor to jest perełka. To jest miejsce do wykorzystania.

Kurier Gmin: Ale czy współpracujecie?

Łukasz Ciołek: Jak jeszcze możemy nawiązać do początku naszej rozmowy, w kontekście Interferii... ja przestałem lubić słowo „potencjał". Jeżeli chodzi o majątek, który zastałem na początku pracy w Interferiach, spotykałem się z ludźmi, którzy podejmowali decyzje ze strony właścicieli i wszyscy mówili: potencjał, potencjał, potencjał. Tylko ja pytałem: co za tym idzie? Czy dostanę jakiś konkret? Nie, jak chcesz, to znajdź sobie ten potencjał, przygotuj projekt, znajdź na to finansowanie, a my to ewentualnie ocenimy.

I z takim „potencjałem" mam do czynienia w Lubiążu. Wszyscy mówią: potencjał, potencjał, potencjał. A najsmutniejszą rzeczą w Lubiążu jest ta pojedyncza świecąca lampa, która oświetla fasadę. Największą fasadę. Jedna lampka, która oświetla cały ten „potencjał".

Trudno tu uciec od polityki, bo cały czas kręcą się tam politycy, za którymi powinny iść pieniądze. Ja powiem więcej: przywoziłem też tam polityków, żeby zainteresować ich tym miejscem. Dla mnie przykładem tego, jak może funkcjonować takie miejsce, jest klasztor na pograniczu polsko-niemieckim, Klasztor St. Marienthal

Tam klasztor, gdzie nadal są zakonnice, zbudował obok funkcję turystyczną w postaci sal konferencyjnych, hotelu, browaru. I to działa. Polecam.

Jeżeli chodzi o Lubiąż, jestem zdania, że małymi krokami trzeba budować w tym miejscu możliwość organizowania turystyki. Fasada i największe sale to początek drogi. Trudnej drogi do zagospodarowania tego miejsca. Czekając na wielkie pieniądze możemy się nie doczekać. Małymi krokami, ale z określonym planem działania. Jedna sala, dwie, później przestrzeń pod wystawy. I tak dalej i tak dalej.

Ja mocno wierzę w produkty lokalne, w produkty, które są tutaj wytwarzane, i bardzo mocno wierzę w Lubiąż, że kiedyś stanie się atrakcją porównywalną choćby z Książem, bo on na to zasługuje.

Kurier Gmin: A wróci pan do lokalnej polityki? Temat chyba trochę przestygł, emocji też już mniej.

Łukasz Ciołek: (Uśmiech). Coraz mniej śledzę to wszystko, co się dzieje. Nie czuję potrzeby angażowania się tak intensywnie w życie samorządowe. Z samorządem chcę rozmawiać o turystyce. Jeżeli gdzieś będzie przestrzeń, żeby się spotkać i porozmawiać, to bardzo chętnie.

Kusi mnie zorganizowanie konferencji związanej właśnie z wypoczynkiem seniorów, z wycieczkami szkolnymi, ale również z definiowaniem produktów turystycznych, właśnie po to, żeby z jednej strony szukać szans a z drugiej pokazywać jak podróżować bezpiecznie. To musi się opierać o pewne zasady związane z organizacją tego procesu. To nie może być improwizowane.

Mam już pomysł na zorganizowanie takiej konferencji właśnie w oparciu o środowisko związane z WSB, żeby zaprosić przedstawicieli, którzy od strony teoretycznej i praktycznej mogliby o tym wszystkim opowiedzieć.

I tego Panu życzę i dziękuję bardzo za rozmowę.

Marta Ringart-Orłowska

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW W BRZEGU DOLNYM
ZAPRASZA NA
PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE WSZYSTKICH POJAZDÓW
Brzeg Dolny, ul. Sienkiewicza 27,
tel. 71 319 55 15
www.okregowastacjakontroli.pl
razem od 27 lat
GODZINY OTWARCIA:
pon.–pt.: 8.00 – 17.00
sob.: 8.00 – 14.00
REKLAMA

WYPOŻYCZALNIA PĘGÓW
Samochody osobowe
• dostawcze • lawety
ul. Główna 79, Pęgów
Zadzwoń:
600 562 036
605 286 025
575 366 222
czynne 7 dni w tygodniu!
REKLAMA

AUTO NAPRAWA Kuriata
DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
OBSŁUGA KLIMATYZACJI
Brzeg Dolny
ul. Czartoryskiego 1
(na przeciwko Ośrodka Zdrowia)
tel. 319 98 44 lub 603 428 002
REKLAMA

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ
zadzwoń i zamów
71 319 79 18

eprasa.pl 3606a2ce94

Prymusi nagrodzeni w Gminie Wołów. Doceniono pracę blisko 60 uczniów

Wręczenie stypendiów to ważny moment nie tylko dla samych uczniów, ale i dla całej lokalnej społeczności. To sygnał, że wysiłek, systematyczna nauka i rozwijanie pasji mają znaczenie. Jak podkreśla burmistrz Wołowa Dariusz Chmura, za każdym sukcesem młodego człowieka stoi nie tylko jego własna praca, ale także wsparcie rodziców oraz zaangażowanie nauczycieli.

W zestawieniu za I półrocze roku szkolnego 2025/2026, II półrocze 2024/2025 oraz wśród absolwentów znalazło się łącznie **59 nazwisk**.

Najwięcej wyróżnień trafiło do uczniów szkół podstawowych, ale stypendia otrzymali także uczniowie liceum, techników oraz szkół branżowych.

Wśród nagrodzonych są zarówno osoby, które pojawiają się na liście po raz pierwszy, jak i uczniowie systematycznie osiągający wysokie wyniki i powtarzający swoje sukcesy w kolejnych latach.

Oto nazwiska najlepszych uczniów:

I Półrocze roku szkolnego 2025/2026

Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w Starym Wołowie: Antoni Czapluk, Hubert Kwiecień, Patryk Witek

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Powstańców Śląskich w Wołowie: Tobiasz Wasilewski, Julian Wasilewski, Franciszek Komorowski, Amelia Adamska , Julia Niewińska

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Orląt Lwowskich w Wołowie: Filip Nowak, Zofia Hołodniuk, Maria Gruszczyńska, Karol Gruszczyński, Iryna Shapovalova

Zespół Szkół Społecznych w Wołowie: Tomasz Hulbój, Celina Charzewska, Barbara Filarowska, Oskar Nieckarz

Technikum nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Wołowie: Hubert Łukaszewski

Technikum nr 2 im. Piastów Śląskich w Wołowie: Olaf Kopeć

Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Wołowie: Adam Serwatyński, Jakub Staszczyk, Jakub Bajcar

Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Wołowie: Kacper Jasiński, Karolina Musiałowska, Maryla Dancewicz, Maria Kulik

Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Wołowie: Kamila Duda

II Półrocze roku szkolnego 2024/2025

Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w Starym Wołowie: Patryk Witek, Antoni Czapluk, Hubert Kwiecień

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Powstańców Śląskich w Wołowie: Zuzanna Fęglerska, Zuzanna Michalska, Amelia Adamska, Dominik Zwolski, Franciszek Komorowski, Patrycja Uść, Emilia Czerniawska

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Orląt Lwowskich w Wołowie: Natalia Jankowska, Kinga Walska, Filip Nowaczyk, Zofia Hołodniuk, Maria Gruszczyńska, Karol Gruszczyński, Anatol Wilk

Zespół Szkół Społecznych w Wołowie: Tomasz Hulbój, Jakub Kwiatkowski, Barbara Filarowska

Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Wołowie: Karolina Musiałowska, Kacper Jasiński, Alan Tomczak, Antoni Wilk, Anna Ulatowska

Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Wołowie: Wiktor Ulatowski, Jakub Staszczyk, Adam Serwatyński

Zespół Szkół Zawodowych w Wołowie: Kamila Duda

Absolwenci 2024/2025

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Powstańców Śląskich w Wołowie: Maja Poprawska

Szkoła Podstawowa im. Królowej Jadwigi w Warzęgowie: Jakub Żuchora

Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Zespole Szkół Społecznych w Wołowie: Liwia Skawińska

Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w Starym Wołowie: Filip Jackowski

Stypendia pokazują, że warto się starać, bo wysiłek zostaje zauważony. A dla gminy to inwestycja w przyszłość, w młodych ludzi, którzy będą ją tworzyć za kilka lat.

in

Powiat Wołowski

Z okazji Świąt Wielkanocnych

składamy serdeczne życzenia zdrowia, radości i wszelkiej

pomyślności. Niech te wyjątkowe dni będą pełne spokoju

i wzajemnej życzliwości. Wesołych Świąt!

Rafał Zając
Przewodniczący
Rady Powiatu Wołowskiego

Jan Janas
Starosta Wołowski

Ogłoszenie

eprasa.pl 3606a2ce94

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Urzędnicy: „Nie mogą wszyscy mieszkańcy płacić za sprzątanie w obcych wspólnotach”

Temat gminnych osłon śmietnikowych wrócił w Brzegu Dolnym z nową siłą po wpisie jednego z zarządców na profilu Facebook, dolnobrzeskich radnych. Ci milczą, nie komentują. Ale mieszkańców wpis rozgrzał... nie w kontekście osłon, ale kar za śmieci, czyli tego co toczy się w całej Polsce.

W tle jest spór o około 70 wspólnot mieszkaniowych, które od lat korzystają z gminnych obudów bez podpisanych umów. O tym, skąd wziął się problem, dlaczego gmina mówi o bezumownym korzystaniu i co naprawdę kryje się za konfliktem, rozmawiamy z Magdaleną Gałecką-Budzik z Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Brzegu Dolnym.

- Od kiedy trwa ten problem?

- **Magdalena Gałecka - Budzik:** Temat osłon śmietnikowych ciągnie się od wielu lat, jeszcze z poprzedniej kadencji. To nie jest nowy problem. Chodzi o gminne osłony śmietnikowe, które zostały kiedyś wybudowane dla wspólnot mieszkaniowych, ale nigdy formalnie nie zostały im przekazane. Nie podpisano umów użyczenia, dzierżawy ani żadnych innych dokumentów regulujących korzystanie z tych miejsc.

- Czyli wspólnoty korzystają z nich bez żadnego tytułu prawnego?

- Tak.

- Wspólnoty mieszkaniowe korzystają z tych osłon bez żadnych umów. A jednocześnie widzimy, że sytuacja wokół nich z roku na rok jest coraz gorsza, a nie lepsza.

- Co dokładnie dzieje się przy tych osłonach?

- Przede wszystkim narasta bałagan. Przy osłonach znajdują się tak zwane „luzy”, czyli odpady, które powinny trafić do pojemników, a leżą obok. Są tam plastiki, szkło, papier, bioodpady, ale też odpady budowlane, opony. To właśnie odpady budowlane są dla nas jednym z największych problemów.

Mamy też takie miejsca, gdzie z osłon korzystają osoby, które w ogóle nie powinny z nich korzystać. Na przykład użytkownicy ogródków działkowych wrzucają tam odpady biodegradowalne, choć te osłony są przeznaczone



wyłącznie dla nieruchomości zamieszkałych.

- Kiedy gmina zaczęła próbować to uporządkować?

- Już dawno temu. Rozmowy z zarządcami prowadzimy od lat. Chcieliśmy, żeby wspólnoty przejęły od gminy te osłony, podpisały umowy użyczenia i zaczęły za nie odpowiadać. Były spotkania, pisma, projekty umów, wskazania działek. Temat jest znany zarządcom bardzo dobrze.

- Ilu zarządców dotyczy sprawa?

- Głównie chodzi o największych zarządców, którzy od lat działają na naszym terenie i mają pod opieką wspólnoty korzystające z gminnych osłon. To przede wszystkim spółdzielnia mieszkaniowa, Lechan, Administrator i Probud. Są też mniejsi zarządcy, ale część z nich ma wspólnoty, które mają już własne osłony na swoim terenie.

- Dlaczego nowe wspólnoty nie mają tego problemu?

- Bo dziś przepisy i praktyka inwestycyjna wyglądają inaczej. Kto buduje nowy blok czy nawet dom jednorodzinny, musi na swojej nieruchomości zapewnić miejsce do gromadzenia odpadów. Nowe wspólnoty mają więc swoje osłony, dbają o nie i to widać.

Natomiast starsze wspólnoty często mają działki wyznaczone tylko po obrysie budynku albo z bardzo małym zapasem terenu. Czasem fizycznie nie są w stanie urządzić śmietnika na własnym gruncie, bo obowiązują odległości od okien. Gmina to rozumie. Dlatego proponujemy im nieodpłatne użyczenie gruntu albo przejęcie istniejących osłon.

- Czy użyczenie oznaczałoby opłaty?

Nie. Użyczenie jest nieodpłatne. Gmina wychodzi tutaj naprawdę daleko naprzeciw. Jeśli wspólnota nie ma miejsca na swoim terenie, może wystąpić o użyczenie gruntu. Jeśli chce korzystać z istniejącej osłony, może przejąć ją na podstawie umowy. Problem polega na tym, że zarządcy nie chcą przyjąć tych osłon na naszych zasadach.

- Jakie argumenty podają?

Najczęściej sprowadza się to do tego, że nie chcą brać na siebie odpowiedzialności za porządek wokół osłon, za ich utrzymanie, naprawy i za wszystko, co się z tym wiąże. Zdarza się, że mieszkaniec zgłasza zarządcy bałagan przy śmietniku, a ten odpowiada: „To nie jest nasza osłona, dlaczego mamy to zlecać?”. Wtedy mieszkaniec przychodzi do gminy.

I właśnie tu jest sedno problemu, mieszkańcy często nie wiedzą, że wspólnoty od lat korzystają z tych osłon bezumownie.

- Czyli gmina - czytaj wszyscy mieszkańcy - sprzątają za 70 wspólnot?

- W praktyce - tak. Firma odbierająca odpady ma w umowie określony zakres sprzątania wokół osłon, chodzi o papier, szkło, plastik czy bioodpady w promieniu do dwóch metrów. Ale jeśli przy śmietniku pojawiają się opony, gruz czy odpady budowlane, firma nie ma obowiązku tego zabierać.

W takich sytuacjach gmina albo zlecała to swoim służbom, albo próbowała rozwiązywać problem inaczej. Ale to nie może trwać bez końca. Dlaczego wszyscy mieszkańcy gminy mają płacić za sprzątanie przy osłonach, z których korzystają konkretne wspólnoty?

- To brzmi jak pytanie o sprawiedliwość?

- Właśnie tak. Mieszkańcy domów jednorodzinnych i terenów wiejskich sami pilnują swoich pojemników i porządku wokół nich. Nowe wspólnoty też to robią. Dlaczego więc część mieszkańców bloków ma mieć dodatkowo gminne osłony, gminne sprzątanie i jeszcze oczekiwać, że gmina założy monitoring? My też płacimy podatki i nie rozumiemy, czemu jedni mają być traktowani inaczej niż inni.

- W dyskusji pojawił się też wątek kar za złą segregację. Czy przejęcie osłon coś tu zmienia?

- Nie. To są dwie odrębne sprawy. Przejęcie osłon śmietnikowych nie zmienia procedury dotyczącej nieprawidłowej segregacji odpadów.

- Jak ta procedura wygląda?

- Ustawa nakłada obowiązki najpierw na firmę odbierającą odpady. Jeśli pracownicy widzą nieprawidłowości w pojemniku na odpady zmieszane, robią dokumentację fotograficzną i przygotowują powiadomienie. Trafia ono do zarządcy i do burmistrza. My na tej podstawie wszczynamy postępowanie. I to dzieje się niezależnie od tego, czy osłona jest gminna, czy należy już do wspólnoty. Adresatem postępowania jest zarządca, bo to on w większości przypadków, w systemie jako płatnik opłaty śmieciowej dla nieruchomości wielolokalowej.

- Czyli zarządcy już dziś są w tym systemie?

- Oczywiście. Dostają powiadomienia od dawna, często regularnie. W niektórych przypadkach nawet dwa razy w tygodniu, jeśli odbiór odpadów zmieszanych odbywa się dwa razy w tygodniu. Zarządca dostaje informację, zdjęcia i wie, w której nieruchomości stwierdzono brak segregacji.

- A kto ostatecznie płaci?

- Formalnie płatnikiem jest zarządca, ale w praktyce koszt rozkłada się na mieszkańców danej wspólnoty, bo opłata śmieciowa jest elementem czynszu. To działa tak samo jak w całym systemie: odpowiedzialność dotyczy całej nieruchomości, nie jednej osoby.

- Czy były już takie przypadki?

- Tak, były wspólnoty, które nie odwołały się od decyzji i zapłaciły podwyższoną opłatę. Do końca lutego było to 88 zł od osoby, czyli podwójna stawka. Przy dużej wspólnocie robi się z tego kilka tysięcy złotych, choć potem rozkłada się to na wszystkich mieszkańców.

- To czego w takim razie najbardziej obawiają się zarządcy?

- Moim zdaniem przede wszystkim dodatkowej odpowiedzialności organizacyjnej. Tego, że będą musieli realnie zająć się porządkiem przy osłonach, zlecać sprzątanie, dogadywać się między wspólnotami, tłumaczyć mieszkańcom dodatkowe koszty. Bo dziś często wygląda to tak, że ktoś dzwoni do gminy i oczekuje, że gmina posprząta.

- Czy gmina może ich do tego zmusić?

- Nie możemy zmusić zarządców do przejęcia naszych osłon śmietnikowych. I to jest największy problem. Dlatego w ostatnim piśmie daliśmy termin: albo podpisanie umów użyczenia konkretnych osłon, albo rozpoczniemy procedurę ich wyburzania.

- Naprawdę możliwe jest wyburzanie osłon?

- Tak. Skoro są to obiekty gminne, a nie ma woli uregulowania ich użytkowania, to gmina musi brać pod uwagę również takie rozwiązanie. Nam zależy na porządku. Jeżeli osłony mają dalej stać na gminnym gruncie bez żadnego tytułu prawnego, a przy nich będzie narastał bałagan, to ten problem sam się nie rozwiąże.

- Czy zarządcy kiedykolwiek zadeklarowali wolę zawarcia umów?

- Tak. W piśmie z 4 lutego tego roku zarządcy zapewnili, że są zainteresowani zawarciem umów użyczenia terenu od gminy Brzeg Dolny. Według naszych szacunków może to dotyczyć około 70 wspólnot mieszkaniowych. Tyle że sama deklaracja to za mało. Gmina przekazała informacje, projekty umów, wskazała działki i czeka na podpisane dokumenty. I czeka już od bardzo dawna.

- Czyli problem nie polega na braku wiedzy, tylko na braku decyzji?

- Dokładnie. Zarządcy wiedzą, o które wspólnoty chodzi, znają temat, mieli czas, by omówić go z mieszkańcami na zebraniach. Z naszych wcześniejszych pism wynikało, że potrzebują czasu na uchwały i procedowanie sprawy we wspólnotach. Ale ten czas trwa już od lat.

- Da się pominąć zarządców i dotrzeć bezpośrednio do mieszkańców?

- To bardzo trudne. Formalnie wspólnoty reprezentuje zarządca i to z nim prowadzona jest korespondencja. Oczywiście gmina może prowadzić działania informacyjne, tłumaczyć mieszkańcom, publikować artykuły czy ulotki, ale prawnie droga prowadzi przez zarządców.

- Co jest dziś najważniejsze?

- Uporządkowanie sytuacji prawnej. To nie jest temat, który pojawił się nagle. Gmina od dawna proponuje rozwiązania i próbuje doprowadzić do tego, żeby każda wspólnota miała jasno określone zasady korzystania z miejsca gromadzenia odpadów. Chodzi o porządek, odpowiedzialność i elementarną sprawiedliwość wobec wszystkich mieszkańców gminy.

*Rozmowa autoryzowana.

martaringart@kuriergmin.pl

eprasa.pl 3606a2ce94

Świadek mordów w Hucie Pieniackiej uhonorowana. Wzruszająca uroczystość w domu pani Emilii z Naborowa

Burmistrz Brzegu Dolnego Ireneusz Fura uhonorował panią Emilię Bernacką – jedną z ostatnich żyjących świadków zbrodni w Hucie Pieniackiej, na polskiej wsi, na Kresach Wschodnich. Uroczystość miała wyjątkowy, kameralny charakter i odbyła się w jej domu, miejscu, które dziś jest przestrzenią spokoju, ale też pamięci o dramatycznej przeszłości.



Inicjatywa uhonorowania pani Emilii Bernackiej wyszła z inicjatywy Wojciecha Orłowskiego z Towarzystwa Miłośników Kultury Kresowej.

Pani Emilia, pochodząca z Huty Pieniackiej, jako kilkuletnie dziecko przeżyła jedne z najtragiczniejszych wydarzeń w historii Kresów Wschodnich. Wspomina ukrywanie się z rodziną w piwnicy, strach i ciszę przerywaną odgłosami zbrodni. Poparzona, niesiona przez dorosłych, ocalała – choć wielu jej bliskich i sąsiadów zginęło w płomieniach, często zamykanych w stodołach i palonych żywcem.

Podczas spotkania burmistrz odczytał treść dyplomu, słowa, które wybrzmiały szczególnie mocno w obecności samej bohaterki tych wydarzeń:

„W dowód najwyższego uznania, głębokiego szacunku oraz wdzięczności za niestrudzone przez dziesięciolecia świadczenie prawdy o losach narodu polskiego na Kresach Wschodnich, jako ostatni żyjący świadek tragicznych wydarzeń w Hucie Pieniackiej, jest Pani dla naszej wspólnoty żywym pomostem między historią a współczesnością.

Pani niezłomna postawa, hart ducha i pielęgnowanie pamięci o tych, którzy odeszli, stanowią dla mieszkańców gminy Brzeg Dolny fundament lokalnego patriotyzmu i lekcję pokory wobec losu."

Te słowa nie były jedynie oficjalnym komunikatem, stały się podsumowaniem życia, które naznaczone zostało tragedią, ale też ogromną siłą przetrwania.

Historia, która nie może zniknąć

Zbrodnia w Hucie Pieniackiej z 28 lutego 1944 roku pozostaje jednym z najbardziej wstrząsających symboli ludobójstwa Polaków na Kresach.



Ireneusz Fura, burmistrz Brzegu Dolnego uhonorował Panią Emilię, która w wieku 92 lat jest ostatnim świadkiem mordów na Polakach w Hucie Pieniackiej.

Wieś została zniszczona, a jej mieszkańcy zamordowani w bestialski sposób. Dla pani Emilii to nie liczby i daty – to obrazy, które nosi w pamięci od dziecka. – To nie była wojna, jaką znamy z podręczników. To było niszczenie ludzi tylko dlatego, kim byli – mówią dziś świadkowie tamtych wydarzeń.

Droga przez tułaczkę do nowego życia

Po tragedii przyszły lata ukrywania się i niepewności. Dopiero po zakończeniu wojny pani Emilia wraz z innymi Polakami trafiła transportem na Dolny Śląsk.

Osiedliła się w Naborowie w gminie Brzeg Dolny, miejscu, które dla wielu kresowiaków stało się nowym domem. Tu zaczęła budować życie od początku. Założyła rodzinę, wychowała czworo dzieci. Pracowała, żyła, ale nigdy nie zapomniała. Pamięć jako zobowiązanie Dziś, mając 92 lata, pani Emilia wciąż opowiada swoją historię. Nie dla siebie, dla innych. Dla młodych, którzy nie znają wojny. Dla tych, którzy słyszą o Kresach tylko w kontekście historii. Podczas uroczystości podkreślano, że jej świadectwo ma ogromną wartość, nie tylko historyczną, ale też moralną.

– To dzięki takim osobom jak pani Emilia wiemy, co naprawdę się wydarzyło. To żywa historia, której nie znajdziemy w pełni w żadnej książce – mówiono podczas spotkania.

Kresowiacy – fundament Dolnego Śląska

Uhonorowanie pani Emilii odbyło się z inicjatywy Wojciecha Orłowskiego z Towarzystwa Miłośników Kultury Kresowej. To również symboliczny gest wobec całego pokolenia kresowiaków, którzy po wojnie zasiedlili te tereny.

To oni odbudowywali wsie i miasta, tworzyli społeczności, przekazywali wartości. Ich doświadczenie, choć naznaczone bólem, stało się fundamentem życia na Dolnym Śląsku. Dzisiejsza uroczystość była więc czymś więcej niż wręczeniem dyplomu. Była przypomnieniem, że historia nie kończy się w podręcznikach, żyje w ludziach. I dopóki są tacy świadkowie jak pani Emilia, dopóty mamy obowiązek słuchać, pamiętać i przekazywać dalej.

- Cieszę się, że burmistrz Brzegu Dolnego wsłuchał się w głos naszej historii, naszych przodków i uhonorował Panią Emilię, ostatniego świadka mordów na Polakach w Hucie Pieniackiej - mówi Wojciech Orłowski z Towarzystwa Miłośników Kultury Kresowej. - W tej miejscowości, na Ukrainie, postawiono pomnik pomordowanym, przy którym modlili się prezydenci Polski i Ukrainy. Tym bardziej upamiętnienie i przypomnienie historii mieszkańcom i radnym Brzegu Dolnego jest naszym obowiązkiem. **mr**

eprasa.pl 3606a2ce94

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Kolory tradycji w Dolnobrzeskim Ośrodku Kultury. Relacja z Jarmarku Wielkanocnego

W niedzielę, Dolnobrzeski Ośrodek Kultury stał się sercem przedświątecznych przygotowań w Brzegu Dolnym. Podczas tegorocznego Jarmarku Wielkanocnego mieszkańcy mogli podziwiać niezwykłe rękodzieło, spróbować lokalnych specjałów oraz poznać laureatów konkursu na najpiękniejszą palmę.

Niedzielne wydarzenie przyciągnęło rzesze mieszkańców, którzy w radosnej atmosferze celebrowali nadchodzącą Wielkanoc. Hol i sala kawiarniana ośrodka kultury wypełniły się kolorami i zapachami, tworząc idealną okazję do spotkań i integracji lokalnej społeczności.

Jednym z najważniejszych punktów programu był tradycyjny konkurs na najpiękniejszą palmę wielkanocną. W tym roku poziom rywalizacji był niezwykle wysoki, a kreatywność uczestników pozytywnie zaskoczyła zarówno zwiedzających, jak i komisję konkursową. Jury w składzie: Małgorzata Pilczuk, Ewa Zielińska oraz Krzysztof Gołubowski, stanęło przed trudnym zadaniem wyłonienia zwycięzców spośród wielu misternie wykonanych prac.

Ostatecznie pierwsze miejsce na podium zajął Polski Związek Emerytów i Rencistów. Druga nagroda powędrowała do Koła Gospodyń Wiejskich w Naborowie, natomiast trzecie miejsce przypadło Kołu Gospodyń Wiejskich w Godzięcinie. Jury postanowiło również przyznać wyróżnienia dla Sołectwa Grodzanów, Aleksandra Gajora oraz Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 4 w Pogalewie Wielkim. Laureaci zostali nagrodzeni za ogromny trud oraz serce włożone w przygotowanie tych symboli nadchodzących świąt.

Jarmark to jednak nie tylko konkursy, ale przede wszystkim oferta handlowa i rzemieślnicza. Na odwiedzających czekały liczne stoiska, przy których swoje wyroby prezentowali lokalni rękodzielnicy oraz sprzedawcy. Wśród asortymentu można było znaleźć unikatowe dekoracje, przedmioty codziennego użytku o artystycznym charakterze, nie tylko te wielkanocne. Towarzyszyli nam między innymi: Naturalnie bez chemii (kosmetyki produkowane ręcznie), aleforma (ceramika), Nefelio (ręcznie robiona biżuteria), Rafiki- włóczkowe wariacje, CeramikOni Art, FlaViola (ozdoby i personalizowane dekoracje), RuszszBizu (biżuteria z szafirów, szmaragdów i rubinów), Makutu (eko kosmetyki), Renata Karpiak- biżuteria.

Najmłodsi uczestnicy Jarmarku mogli nie tylko o wyjrzeć ale także wziąć udział w przedstawieniu „ Wielkanocny ODLOT" Małego TEATRU.

Smaczne wypieki i dania serwowało Koło Gospodyń Wiejskich z Godzięcina oraz Dzienny Dom Senior+.

Jarmark zdecydowanie umilił występ Zespołu Wokalnego Radość.

ki











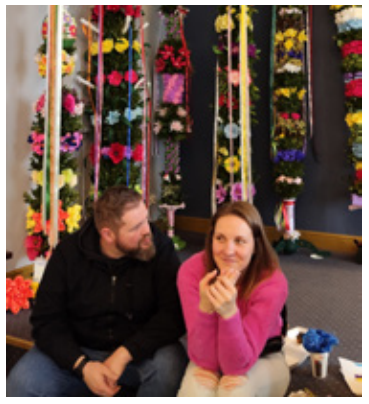
Fot.redakcja kurier gmin



Fot.redakcja kurier gmin











eprasa.pl 3606a2ce94

Rękodzieło, tradycja i wiosenne akcenty na Rynku w Wołowie

Choć aura za oknem przypominała raczej ostatnie podrygi zimy niż słoneczną wiosnę, wołowski Rynek na dwa dni wypełnił się świąteczną atmosferą. Mieszkańcy, mimo niskich temperatur, chętnie zaglądali na stoiska w poszukiwaniu wyjątkowych ozdób i przysmaków.

Wystawcy nie zawiedli, oferując szeroki wachlarz produktów, których próżno szukać w marketach. Na straganach królowały pyszne miody, ciastka, domowe wyroby (w tym aromatyczne octy z własnoręcznie zbieranymi ziołami) oraz świeży, chrupiący chleb. Miłośnicy dekoracji mogli wybierać spośród plecionych koszyczków, stroików i misternie wykonanych pisanek. Nie zabrakło też polotu artystycznego od ręcznie robionej biżuterii i wyrobów z drewna, aż po wyjątkowe obrazy.

Warsztaty i harcerska przygoda

Sobotnie popołudnie upłynęło pod znakiem kreatywności. Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty, podczas których uczestnicy mogli samodzielnie przygotować świąteczne stroiki oraz szlifować i malować drewniane zajączki.

Swoją obecność zaznaczyli również harcerze, którzy przygotowali dla najmłodszych angażującą grę terenową. Zadaniem „milusińskich" było odnalezienie ukrytych jajek z pytaniami. Każda poprawna odpowiedź była nagradzana drobnymi fantami, co wywoływało sporo radości u uczestników.

Finał w ludowym rytmie

Zwieńczeniem jarmarku był występ Zespołu Warzęgowianie. Ich muzyka i taniec rozgrzały atmosferę na Rynku, przypominając o bogatych tradycjach naszego regionu i kończąc tegoroczne wydarzenie mocnym, ludowym akcentem.

Dagmara Zielińska



Fot.Dagmara Zielińska



Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska



Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska


Fot.Dagmara Zielińska



Fot.Dagmara Zielińska

eprasa.pl 3606a2ce94

WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

Wiadomości z regionu

DOLNY ŚLĄSK

PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

225 mln zł na drogi wojewódzkie.

Program „Dolny Śląsk na Dobrej Drodze" nabiera tempa

Remonty dróg wojewódzkich na Dolnym Śląsku wchodzą w kolejny etap. W tym roku prace będą prowadzone w dziewięciu powiatach, a pierwsze roboty ruszą już w maju. W ciągu trzech lat program „Dolny Śląsk na Dobrej Drodze" dotrze do wszystkich części regionu.



„Dolny Śląsk na dobrej drodze" to autorski program samorządu województwa

Trzy lata, cały region

„Dolny Śląsk na Dobrej Drodze" to inicjatywa samorządu województwa, która zakłada modernizację ponad 150 kilometrów tras w latach 2025-2027. Na ten cel przeznaczono 225 mln zł.

- *Zależy nam na tym, żeby mieszkańcy jak najszybciej odczuli realną poprawę jakości dróg. Ten program skupia się na codziennych trasach - tych, którymi dojeżdżamy do pracy, szkoły czy lekarza. Chcemy, żeby podróżowanie po regionie było po prostu wygodniejsze i bezpieczniejsze* - mówi **Paweł Gancarz, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.**

Pierwszy etap pilotażowo został zrealizowany w 2025 roku w powiatach: milickim, trzebnickim, oleśnickim, bolesławieckim, zgorzeleckim, lubańskim, polkowickim, głogowskim i lubińskim. Efekt to blisko 60 kilometrów odnowionych dróg wojewódzkich - znacznie więcej, niż zakładano.

- *Wyniki pierwszego roku pokazują, że ten model działania się sprawdza. Dzięki dobrze przygotowanym przetargom i korzystnym ofertom mogliśmy zrobić więcej, niż pierwotnie planowaliśmy. To dla nas sygnał, że warto ten program konsekwentnie rozwijać* - podkreśla **Michał Rado, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego.**

W tym roku działania przenoszą się do powiatów: lwóweckiego, złotoryjskiego, karkonoskiego, kamiennogórskiego, wałbrzyskiego, świdnickiego, dzierżoniowskiego, kłodzkiego i ząbkowickiego. W 2027 roku program obejmie powiaty: wrocławski, oławski, strzeliński, legnicki, jaworski, średzki, górowski i wołowski.

- *Chcemy, aby rozwój infrastruktury był równomierny i obejmował cały Dolny Śląsk. W ciągu trzech lat dotrzemy z pracami do każdego powiatu, dzięki czemu poprawa będzie widoczna w całym regionie, a nie tylko w wybranych miejscach* - dodaje **marszałek Paweł Gancarz.**

Prace ruszą w maju

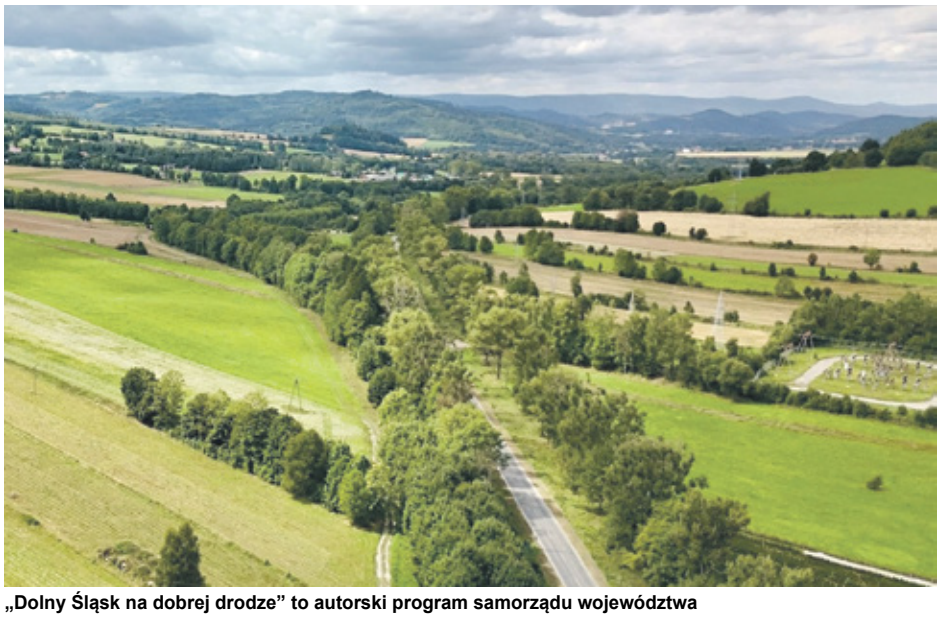
Dolnośląska Służba Dróg i Kolei zakończyła już przetargi i wyłoniła wykonawców tegorocznych inwestycji. W najbliższym czasie podpisane zostaną umowy, po czym firmy rozpoczną procedury formalne - w tym przygotowanie dokumentacji i zatwierdzenie organizacji ruchu. Roboty ruszą w maju i potrwają kilka miesięcy, w zależności od zakresu prac na poszczególnych odcinkach.

Planowane inwestycje to nie tylko nowa nawierzchnia. W ramach programu poprawiane będą także elementy wpływające na bezpieczeństwo - m.in. doświetlenie przejść dla pieszych czy rozwiązania na skrzyżowaniach. W pracach wykorzystywane są nowoczesne technologie, które pozwalają sprawniej realizować zadania i zwiększać ich zakres.

Program „Dolny Śląsk na Dobrej Drodze" to konkretne remonty, które mieszkańcy od razu odczują w codziennym życiu - na trasach, którymi jeżdżą do pracy, szkoły czy na zakupy. Co ważne, to dodatkowy program, który działa równolegle do dużych inwestycji, takich jak obwodnice. Oznacza to, że poza nowymi dużymi drogami, powstaje jeszcze więcej dobrze utrzymanych odcinków, z których korzystamy na co dzień, dzięki czemu podróżowanie po regionie staje się wygodniejsze i bezpieczniejsze.

TS





„Dolny Śląsk na dobrej drodze" to autorski program samorządu województwa

eprasa.pl 3606a2ce94

Sportowe serce Brzegu Dolnego zabiło jednym rytmem. Wielki jubileusz 80-lecia MKS Rokita



Fot.MKS Rokita Brzeg Dolny


Fot.MKS Rokita Brzeg Dolny

Ponad 220 młodych zawodników, reprezentanci ośmiu klubów i jedna, wspólna pasja. Piątek, 20 marca, zapisał się w historii Brzegu Dolnego jako symbol jedności i siły lokalnego sportu. Podczas uroczystego jubileuszu 80-lecia Miejskiego Klubu Sportowego „Rokita", hala sportowa wypełniła się energią, jakiej miasto dawno nie widziało.

Są daty, które na stałe wpisują się w kroniki lokalnych społeczności. Obchody 80-lecia MKS Rokita Brzeg Dolny stały się czymś więcej niż tylko rocznicowym spotkaniem – były manifestacją więzi, która łączy dolnobrzeskie środowisko sportowe ponad podziałami i dyscyplinami.

Historyczne zjednoczenie

Głównym punktem wydarzenia było wspólne zdjęcie, które organizatorzy nazwali „Pomnikiem Wspólnoty". Na parkiecie, ramię w ramię, stanęli przedstawiciele ośmiu kluczowych filarów sportu w naszym mieście. W jednym miejscu spotkali się młodzi piłkarze, bokserzy, tenisiści, siatkarze, pływacy, a nawet pasjonaci szachów i brydża sportowego.

Trybuny rozbłysły feerią barw klubowych, tworząc żywy, pulsujący gobelin. Każda z organizacji zaprezentowała się w oficjalnych strojach, podkreślając powagę i doniosłość tej historycznej chwili.

Jeden wielki organizm

Inicjatywa MKS Rokita pokazała, że choć na co dzień kluby rywalizują ze sobą na boiskach, kortach, matach czy w basenach, w kluczowych momentach potrafią stać się jednym organizmem. W wydarzeniu wzięły udział:

* Akademia Piłkarska Brzeg Dolny,
* Avasatare – Taekwondo Boks Brzeg Dolny,
* Klub Tenisowy Brzeg Dolny,
* KP Brzeg Dolny,
* KS Rokita 1946 Brzeg Dolny,
* SPS Modeko Brzeg Dolny,
* Stowarzyszenie Popularyzacji Sportów Wodnych „Wodnik",
* MKS Rokita Brzeg Dolny (gospodarz i organizator).

Fundament dla przyszłości

Jak podkreślali organizatorzy, ta niespotykana dotąd synergia to potężny fundament, na którym budowana jest przyszłość kolejnych pokoleń mieszkańców Brzegu Dolnego. Jedność sportowców ma być najsilniejszą bronią w walce o rozwój fizyczny i właściwe wychowanie młodzieży.

„To, co widzieliśmy na hali, to dowód, że wspólnymi siłami jesteśmy w stanie osiągać cele, które dla jednostki pozostają nieosiągalne" – wybrzmiało podczas spotkania. Jubileusz 80-lecia MKS Rokita udowodnił, że sportowe serce miasta bije mocno, zdrowo i, co najważniejsze, wspólnie.

Dvp


Fot.MKS Rokita Brzeg Dolny


Fot.MKS Rokita Brzeg Dolny

6 medali dla naszej drużyny na Mistrzostwach Polski w Kickboxingu!

Wielki sukces zawodników z Wołowskiego KLubu Bokserskiego podczas Mistrzostw Polski w Kickboxingu w formule Kick Light, które odbyły się w Tarnobrzegu! Nasza najmłodsza reprezentacja, licząca zaledwie 8 osób, zdobyła aż 6 medali: 2 złote, 1 srebrny i 3 brązowe. To imponujący wynik, szczególnie biorąc pod uwagę skalę wydarzenia – w zawodach wzięło udział około 1000 zawodników z blisko 300 klubów zrzeszonych w Polskim Związku Kickboxingu.

Zawody były niezwykle wymagające – trzy dni intensywnej rywalizacji poprzedzone trudnym procesem przygotowań i redukcji wagi, aby zmieścić się w odpowiednich kategoriach. Ciężka praca rozpoczęta już w styczniu, m.in. podczas zimowego Kołtun Camp, przyniosła znakomite efekty. Do strefy medalowej i finałów docierali tylko najtwardsi, często staczając po kilka walk.

Złote medale zdobyli: Wojtek Błaszczyk – obronił zeszłoroczny tytuł, Olga Mosiek. Srebrny medal zdobyła: Emilia Czerniawska. Brązowe medale wywalczyli: Patrycja Uść, Mateusz Rybka, Patryk Witek

Podziękowania klub kieruje m.in. do trenerów. Są to: Marek Węgierski i Grzegorz Błotnicki.

kk



Fot.WKB

eprasa.pl 3606a2ce94



TENIS STOŁOWY

NASI Z AWANSAMI

ROZGRYWKI LIGOWE

Ligowe rozgrywki przy dolnośląskich stołach rozpoczęły się 17 września 2025r. (g.17.30) w Raszówce, gdzie w ramach zmagań na poziomie **2**.ligi tamtejszy SKS mierzył się z Wulmarem Słubice (**0-10**). Sportowa walka od tamtego czasu rozgorzała w **12** grupach, w których *rękawicę* rywalizacji podniosło **128** drużyn, a **5** z nich reprezentowało barwy naszych powiatowych ekip. Pierwszy z nich do ligowej walki stanął 2.skład dolnobrzeskiego Rokity (20 września, g.10.00), który przy własnych stołach uległ strzelińskiemu Granitowi III (**2-10**), a pierwszy do starcia w tamtym spotkaniu wyszedł **Alan Ciochoń**, ale na inauguracyjne zwycięstwo musieliśmy poczekać do występu **Alicji Łukojko**. W miniony *weekend* **16**% zespołów z tego grona zakończyło rywalizację - oczywiście nie wszystkie zwycięstwem.

3.LIGA (wschód)

Tenisiści Wolavii ostatni występ zasadniczej części rywalizacji o **2**.ligę rozegrali w Jelczu-Laskowicach, ale rezultat konfrontacji z tamtejszą Victorią nie miał już żadnego wpływu na *obsadę* pozycji lidera we *wschodniej* części **3**.ligi. Nasi reprezentanci rozgrywki zwyciężyli pewnie - i już jakiś czas temu, ale w sobotnim meczu nasza drużyna walczyła o zachowanie statusu niepokonanej. I widocznie na tym wołowianom zależało, gdyż od samego początku drużyna walczyła z dużym *zębem*.

Wprawdzie pojedynek rozpoczął się od porażki, ale potem zacięte sportowe boje stoczyli **Paulina Hołodniuk** i **Piotr Mielko**, którzy dopiero w *tie-break'ach* przechylili szalę zwycięstwa na swoją korzyść, a do ich dorobku dołączył się jeszcze **Michał Walencki** (na zdjęciu). Kolejne *kroku* w stronę 13.zwycięstwa nasza ekipa bez straconego seta uczyniła w grach deblowych, co potem pozwoliło gościom w pełni kontrolować przebieg rywalizacji. Wprawdzie gospodarzom udało się jeszcze *urwać* 2 pojedynki, ale losów całego spotkania tenisiści Victorii nie zdołali już odwrócić i pewne punkty odjechały do Wołowa.

Victoria Jelcz-Laskowice

- WOLAVIA WOŁÓW 3-10

WOLAVIA: M. Walencki (**3,5**), P. Mielko (**3,5**), P. Hołodniuk (**1,5**), D. Źródło (**1,5**).

TABELA - grupa 1

1.	**WOLAVIA WOŁÓW**	14	**27**	139-55
2.	AZS **III** Wrocław	14	**22**	126-74
3.	Victoria Jelcz-Lask.	14	**18**	107-88
4.	Płomień Makowice	14	**18**	118-84

TABELA - grupa 2

5.	Olimpia Żerniki Wr.	15	**19**	126-95
6.	Orzeł Prusice	15	**17**	114-91
7.	ULKS Ciechów	14	**16**	98-108
8.	Granit Strzelin	15	**15**	116-126
9.	Orion Szewce	15	**10**	101-127
10.	Tęcza Pisarzowice	15	**9**	90-131
11.	UKS Ludwikowice	14	**2**	66-134
12.	Sudety Międzylesie	15	**1**	61-149



Ukoronowaniem rozgrywek dla wołowskich tenisistów będzie starcie z *zachodnim* wicemistrzem i dopiero zwycięstwo ze Spinem Bożejowice da naszej drużynie awans na wyższy *szczebel* regionalnej rywalizacji.

5.LIGA

Dużo emocji mogliśmy spodziewać się po wyjeździe zawodników dolnobrzeskiego KS do Wrocławia, gdzie nasza drużyna zamykała sezon pojedynkiem z ekipą Świtu. Przy zwycięstwie nasz zespół mógł być pewny triumfu na szczeblu 5.ligi, ale nawet porażka - po zwycięstwie nad rywalami ze Strzelina (**10-4**), nie pozbawiłaby dolnobrzeżan wicemistrzowskiego tytułu i awansu. Tenisiści KS ostatecznie jednak nie stawili się w dolnośląskiej stolicy, ale mimo tego do piątku (2 kwietnia) mogą cieszyć się z pozycji lidera, którą jednak najpewniej stracą po meczu Świtu z *akademickim* konkurentem.

Ambitniejszą postawą wykazał się zespół Rokity, którego *skład* chciał powalczyć o kontynuację udanej serii i 3.z rzędu zwycięstwo zapisać na swoim koncie po meczu z Odrą Oława. Wydawało się, że dolnobrzeżanie będą zdecydowanym faworytem tej konfrontacji, ale przed sobotnim starciem goście mogli pochwalić się podobną *passą* (**3** zwycięstwa) i to oni zaskoczyli jako pierwsi, gdyż zwycięsko z początkowych gier singlowych wyszedł jedynie **Dominik Kot**, potem wspólnie z **Elżbietą Kwiatkowską** wygrywając jeszcze mecz deblowy, ale wyraźnie gospodarzom w cały spotkaniu nie szło najlepiej i przewaga przyjezdnych rosła (**2-7**). Rozpędzonych oławian wyhamowała jeszcze w indywidualnym występie E. Kwiatkowska, ale dolnobrzeżanie tego dnia nie mieli na tyle sportowych atutów, aby kontynuować udaną serię i ostatecznie odeszli od stołów pokonani.

Świt Wrocław

- KS BRZEG DOLNY walkower 10-0

ROKITA BRZEG DOLNY

- Odra Oława 3-10

ROKITA: D. Kot (**1,5**), E. Kwiatkowska (**1,5**), W. Jeż, Z. Kot.

TABELA - grupa 1

1.	**KS BRZEG DOLNY**	14	**22**	125-80
2.	Granit **II** Strzelin	14	**22**	128-80
3.	Świt Wrocław	13	**21**	125-68
4.	AZS **IV** Wrocław	13	**16**	108-77

TABELA - grupa 2

5.	FRAF Kobierzyce	15	**20**	132-94
6.	Ajde **II** Oleśnica	15	**20**	127-91
7.	Orion **III** Szewce	14	**12**	103-110
8.	Sady Wierzchowice	15	**10**	89-133
9.	**ROKITA BRZEG D.**	15	**10**	85-123
10.	Odra Oława	15	**9**	80-121
11.	Orzeł **III** Lizawice	15	**5**	54-138
12.	ULKS **II** Ciechów	14	**5**	85-126

16.kolejka (11 kwiernia): Ajde **II** - **ROKITA**.

6.LIGA

Jako pierwsi od ligowych stołów odeszli gracze rezerw wołowskiej Wolavii, którzy już w poprzednią sobotę (21 marca) zakończyli sezon we Wrocławiu. Konfrontacja ta miała rangę pojedynku lidera (Świt **II**) z wiceliderem, ale gospodarze byli już pewni swojego miejsca, zaś przyjezdni musieli *ugrać* co najmniej punkt, aby po ostatniej piłce sobotniego meczu wspólnie z rywalami świętować awans - wprawdzie za *plecami* ciągle pozostawał groźny zespół z Oleśnicy, ale w bezpośrednim bilansie z tym konkurentem *górą* byli wołowianie.

Mecz rozpoczął się zwycięskim występem **Anity Walenckiej**, ale potem do drużynowego dorobku w grach singlowych dorzucił się jeszcze tylko **Damian Wojtyła**, na kolejnym etapie meczu goryczy porażki zasmakowały nasze *tandemy*, a złej serii nie udało się przerwać **Dominikowi Zwolskiemu** - sytuacja na tablicy wyników zrobiła się mocno nieciekawa (**2-5**). W kolejnych występach wołowianie potrafili jednak *odwrócić* losy pojedynku i przed ostatnią serią gier singlowych to goście byli znacznie bliżej zwycięstwa (**9-7**). Ciężar walki o zwycięstwo spoczął na barkach **Mai Wojtyła** oraz D. Zwolskiego, który jednak szybko musiał uznać wyższość konkurenta. Jego koleżanka natomiast stoczyła pasjonujący 5-setowy pojedynek, ale po *tie-break'owe* zwycięstwo sięgnął w nim jednak tenisista Świtu i mecz ostatecznie zakończył się remisem, który w zasadzie satysfakcjonował obie drużyny - choć każda z nich na różnych etapach meczu z całą pewnością miała dużo większe apetyty.

Świt II Wrocław

- WOLAVIA II WOŁÓW 9-9

WOLAVIA: A. Walencka (**4**), D. Wojtyła (**4**), M. Wojtyła (**1**), D. Zwolski.

TABELA - grupa 1

1.	Świt **II** Wrocław	14	**25**	135-70
2.	**WOLAVIA II WOŁÓW**	14	**20**	125-82
3.	Ajde **III** Oleśnica	14	**20**	123-81
4.	UKSTS **II** Kiełczów	14	**14**	103-96

TABELA - grupa 2

5.	Tęcza Wrocław	15	**22**	128-83
6.	MOSiR Syców	15	**14**	106-122
7.	GOKiS **III** Kąty Wr.	15	**14**	108-116
8.	AZS UE **V** Wrocław	15	**13**	108-117
9.	Odra **III** Głoska	15	**13**	118-120
10.	AZS AWF **II** Wrocław	15	**10**	86-125
11.	ŻOK **II** Żmigród	15	**6**	80-139
12.	Orzeł **II** Prusice	15	**5**	72-141

7.LIGA

Znakomicie wygląda finisz rozgrywek w wykonaniu dolnobrzeskiej młodzieży (średnia wieku zespołu **10,7**). Po **11** spotkaniach 1.rundy *zaplecze* Rokity mogło pochwalić się ledwie **2** zwycięstwami (skuteczność **18**%), natomiast po *podziale* ligi nasza drużyna kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa, już po **3** sięgając w pojedynku z konkurentami z Kątów Wr. W otwierającej spotkanie serii gier singlowych nasi tenisiści nie stracili nawet seta, a w całym meczu przegrali zaledwie **5** z nich. Od samego początku więc przy dolnobrzeskich stołach dominowali gospodarze, w pełni zasługując na kolejne efektowne zwycięstwo.

ROKITA II BRZEG DOLNY

- GOKiS V Kąty Wrocławskie 10-1

ROKITA: A. Ciochoń (**2,5**), Z. Drozdowska (**2**), L. Kwapisz (**2**), A. Łukojko (**2**), K. Szczotka (**1**), K. Naszyński (**0,5**).

TABELA - grupa 1

1.	LZS **II** Trzebnica	14	**27**	139-30
2.	Świt **III** Wrocław	14	**25**	134-38
3.	Granit **III** Strzelin	14	**22**	127-77
4.	Świt **V** Wrocław	15	**18**	119-85
5.	GOKiS **IV** Kąty Wr.	14	**17**	110-81
6.	Świt **IV** Wrocław	15	**13**	93-103

TABELA - grupa 2

7.	MOSiR **II** Syców	14	**14**	93-79
8.	Start Wrocław	14	**13**	82-110
9.	**ROKITA II BRZEG D.**	14	**10**	70-101
10.	MOSiR **III** Syców	14	**9**	76-118
11.	GOKiS **V** Kąty Wr.	14	**2**	26-136
12.	Victoria **III** Jelcz-Lask.	14	**0**	29-140

15.kolejka (11 kwietnia): Start - **ROKITA**.

BIEGI

18.PANAS PÓŁMARATON ŚLĘŻAŃSKI

Malownicze tereny u podnóża Ślęży z całą pewnością są jedną z ulubionych *lokalizacji* dla amatorów biegania - zarówno dla własnego zdrowia, czy sprawdzenia formy w rywalizacji w gronie podobnych pasjonatów. Jedną z imprez, która już od blisko 2 dekad zajmuje wyobraźnię amatorów tego rodzaju sportowej aktywności jest Półmaraton Ślężański, a tegoroczna edycja zawodów zgromadziła na swoim starcie ponad **3.200** zawodniczek i zawodników, a tempo sobotniego biegu dyktowało międzynarodowe towarzystwo, w którym prym wiedli reprezentanci Kenii. To właśnie pomiędzy nimi na ostatnich kilometrach rozegrała się walka o zwycięstwo, w której skuteczniejszym okazał się **Hillary Kimaiyo**, finiszujący z czasem 1:05:38s.

Wprawdzie o najwyższe pozycje w tym niezwykle prestiżowym towarzystwie nie walczyli nasi reprezentanci, ale w całym barwnym peletonie nie brakowało amatorów biegania z Brzegu Dolnego i Wołowa, a każdy z nich w tej sportowej próbie pokonał nie tylko słabości swojego organizmu, ale także sporo konkurentów. W generalnej klasyfikacji najlepszy rezultat uzyskała wołowianka **Elżbieta Maćkowiak**, ale znacznie bliżej podium w swojej grupie wiekowej była jej koleżanka **Ewa Godlewska**, która mogła cieszyć się z 8.lokaty. A oto komplet rezultatów, jakie nasi powiatowi reprezentanci uzyskali na ślężańskiej trasie:

Elżbieta **Maćkowiak**	Wołów	**1:35:38s.**
Konrad **Król**	Brzeg D.	**1:39:31s.**
Dariusz **Waręda**	Brzeg D.	**1:43:21s.**
Ewa **Godlewska**	Wołów	**1:46:35s.**
Ireneusz **Kociołek**	Brzeg D.	**1:52:22s.**
Daniel **Filipiak**	Wołów	**1:53:26s.**
Kamil **Hawrylczak**	Brzeg D.	**1:54:52s.**
Dominika **Harwas**	Wołów	**1:56:46s.**
Wojciech **Tomczuk**	Wołów	**1:57:42s.**
Dariusz **Janas**	Wołów	**1:58:06s.**
Dominika **Łozińska**	Wołów	**2:00:56s.**
Aleksandra **Zielińska**	Wołów	**2:13:43s.**
Marcin **Maćkowiak**	Wołów	**2:18:26s.**
Maciej **Kubiak**	Brzeg D.	**2:19:02s.**
Wojciech **Kasina**	Brzeg D.	**2:19:10s.**
Halina **Gidel**	Brzeg D.	**2:28:53s.**

Najdłużej z dystansem walczyła dolnobrzeżanka **Halina Gidel**, ale jej wynik należy również wyróżnić, gdyż w swojej kategorii nasza zawodniczka uplasowała się na wysokiej 5.pozycji.

CZTERY PORY ROKU
Wrocławska Dycha

Zawody w Sobótce z całą pewnością w naszym regionie były w miniony *weekend* sztandarową imprezą, ale jeśli komuś nie udało się w sobotę dotrzeć pod Ślężę, to w niedzielę mógł zaliczyć 10km na ulicach Wrocławia w ramach wiosennej edycji Wrocławskiej Dychy. Oczywiście zawody w dolnośląskiej stolicy były tylko skromną *siostrą* półmaratonu, ale ich uczestnicy - w liczbie **360** również zostawili na trasie sporo wysiłku i potu. Jednym z nich był dolnobrzeżanin **Kamil Maliszewski**, który do mety dotarł z rezultatem 51:51s. O zwycięstwo walczyli jednak inni, a wśród nich najlepszym okazał się **Norbert Krakowiak** z Domaszczyna, finiszując z czasem 36:22s.

eprasa.pl 3606a2ce94

NERWOWA KONTROLA

ROKITA BRZEG DOLNY

Zenit Międzybórz
- ROKITA BRZEG DOLNY 2-3 (1-2)
Bramki: D. Chylak (8', 45'), M. Józefowicz (68');

Żółte kartki: M. Gruś, M. Józefowicz;
ROKITA: D. Wójcik – P. Sługocki, K. Wojtyło, M. Wróbel, K. Pytlak (55' J. Pajączek), K. Żuk (35' M. Józefowicz, 70' P. Włodarczewski), A. Woś, M. Gruś, S. Kosiński (40' E. Toda), M. Żebrowski, D. Chylak (90' M. Misztowt).

Nie najlepiej układa się futbolowa wiosna dla drużyny z Międzyborza. O ile porażka z bielańską Polonią nie była wielkim zaskoczeniem (**0-3**), to wynik, jaki piłkarze Zenitu na inaugurację rozgrywek przywieźli z Kuźniczyska (**0-6**) musiał zaskakiwać. Przy wyraźnym kryzysie gospodarzy mogło się więc wydawać, że mimo *obcej* murawy o kolejne zwycięstwo nie będzie naszym *Diabłom* trudno.

Tym bardziej, że już na początku goście ruszyli do frontalnego ataku i niemal równo z gwizdkiem rozpoczynającym pojedynek na przedpolu bramki międzyborzan zaczęło *iskrzyć*. Nasz zespół kompletnie zdominował spotkanie, a chociaż już na starcie mogliśmy rozpamiętywać stracone okazje, to jednak w końcu podanie z głębi pola trafiło pod nogi **Dominika Chylaka**, który w pojedynku z golkiperem Zenitu nie pomylił się i pewnie posłał futbolówkę do siatki. Miejscowym trudno odmówić chęci podjęcia sportowej walki, ale w starciu z dobrze dysponowanymi rywalami, którzy coraz pewniej czuli swoją dominację - wydawali się kompletnie bezradni i na dobrą sprawę przed przerwą nie zdołali wyprowadzić składnej akcji. Graczom Rokity cały czas jednak brakowało skuteczności, co okazało się prostą drogą do futbolowej *zemsty*. Zamiast bowiem kolejnych trafień gości, składny kontratak przyniósł międzyborzanom wyrównanie i po **215** wiosennych minutach bez gola - miejscowi przełamali wreszcie strzelecką niemoc. Pech w tym okresie nie opuszczał dolnobrzeżan nie tylko w polu karnym przeciwnika, gdyż aż 2 graczy doznało urazów, które uniemożliwiły im kontynuowanie gry. Wymuszone zmiany nie wpłynęły jednak niekorzystnie na grę naszego zespołu, będącego ciągle stroną zdecydowanie dominującą. Bez wątpienia podopieczni trenera **Jakuba Wróbla** zasłużyli na co najmniej kilka bramek, ale tuż przed przerwą udało się trafić jedynie niezawodnemu D. Chylakowi.

Wprawdzie trochę *po grudzie*, ale wszystko wydawało się iść w odpowiednim kierunku, gdyby nie fakt, że na początku 2.odsłony nasz zespół sprezentował gospodarzom kolejną bramkę. W sporym zamieszaniu w *diabelskim* polu karnym żadnemu z defensorów nie udało się opanować piłki, która po niekontrolowanym *bilardzie* znalazła się pod nogami zawodnika Zenitu i mieliśmy remis. Na szczęście wynik ponownie dość szybko się zmienił - tym razem na korzyść gości, a rywalom nie udało się zatrzymać **Marcelego Józefowicza**. *Kruche* prowadzenie wydawało się być mimo wszystko pewne, gdyż to dolnobrzeżanie cały czas trzymali rękę na *pulsie*, ale atakujący *na aferę* międzyborzanie sprawili, że rezultat pojedynku nie był pewny do końcowego gwizdka. Kiedy ten wreszcie wybrzmiał, zespół Rokity zainkasował zasłużony komplet punktów, choć wywalczonych w dość nerwowych okolicznościach.

- Rzeczywiście po zakończeniu meczu mogliśmy głębiej odetchnąć, gdyż z jednej strony byliśmy stroną dominującą, ale wynik cały czas był niepewny - komentował trener J. Wróbel. *- Brak skuteczności mógł nas zaboleć, bo przecież niewykorzystane sytuacje lubią się mścić, ale na szczęście sportowy los nie był dla nas tak okrutny. Generalnie więc drużyna zasłużyła na pochwały, głównie za kontrolę nad spotkaniem i sprawne reagowanie na niekorzystne zwroty pojedynku, którego losy ostatecznie Przechyliliśmy na swoją stronę.*

OKRĘGOWY PUCHAR POLSKI (Wrocław)

Pucharowe rozgrywki są zazwyczaj swoistym *dodatkiem* i sporo startujących w nich drużyn traktuje je jeśli nie jako zło konieczne, to pewien futbolowy poligon - najczęściej do sprawdzenia personalnego 2.*szeregu* kadry lub taktycznych rozwiązań. Jednak kiedy przychodzą zwycięstwa - sportowe spektakle z wyżej notowanymi konkurentami przechodzą do klubowej historii. W minioną środę (21 marca) zaszczytu gry w półfinale rozgrywek Pucharu Polski strefy wrocławskiej dostąpili piłkarze Rokity, ale w tej grze podopieczni trenera **Jakuba Wróbla** musieli stawić czoła 3.ligowej Ślęzie Wrocław.

Drużyna z dolnośląskiej stolicy w ostatnim czasie jest pucharową *nemezis* naszych reprezentantów, gdyż wcześniej 2-krotnie kończyła w tych rozgrywkach znakomitą *passę* wołowskiego MKP (2020/21 w ćwierćfinale **0-8**; 2021/22 w finale **0-4**) - teraz przyszedł czas na półfinał i dolnobrzeskie *Diabły*.

Na tle tak mocnego przeciwnika nasz zespół nie zaprezentował się źle. Wprawdzie dominacja wrocławian nie podlegała dyskusji, ale było kilka momentów, w których gospodarze potrafili rozegrać składny atak i stworzyć poważne zagrożenie pod bramką Ślęzy. Przeciwnik to jednak inna futbolowa *bajka* i tego dolnobrzeżanom nie udało się *przeskoczyć*.

ROKITA BRZEG DOLNY
- Ślęza Wrocław 1-5 (0-2)

Bramka: D. Chylak (58');

Żółta kartka: A. Woś;
ROKITA: D. Wójcik – P. Sługocki (71' E. Fedczyszyn), M. Wróbel (62' M. Racki), K. Wojtyło (80' J. Pajączek), K. Pytlak, K. Żuk (46' M. Żebrowski), A. Woś, M. Gruś (65' M. Misztowt), S. Kosiński, M. Gacek (59' P. Włodarczewski), E. Toda (46' D. Chylak).

klasa OKRĘGOWA

20.kolejka (3 kwietnia, 15.00):

ROKITA BRZEG DOLNY - Błysk Kuźniczysko

Bez wątpienia rezultat, jaki na wiosenną inaugurację uzyskali piłkarze Błysku, był bodaj największym zaskoczeniem. Tak bowiem mocne *obicie* jednej z czołowych ekip ligi (**6-0** *vs.* Zenit Międzybórz) robiło wrażenie. Jednocześnie było wyraźnym sygnałem, że drużyna spod degradacyjnej *kreski* zamierza walczyć o utrzymanie i walkę tę rozpoczęła z *kopyta*. W kolejnych tygodniach miejsc w rankingowym *szeregu* wskazali im rywale z Trzebnicy i Bielan (po **0-4**), a i wyjazd do Marszowic (**2-3**) nie był już tak efektownym występem. Porażka z Orłem była **7.** (na 9 spotkań) wyjazdowym niepowodzeniem zespołu Błysku, który przed wizytą w Brzegu Dolnym na wyjeździe jeszcze nie wygrał i wydaje się, że w pojedynku z Rokitą rywale nie *przełamią* fatalnej serii. Na korzyść naszych *Diabłów* przemawia także rezultat jesiennej konfrontacji obu drużyn, gdyż w Kuźniczysku po trafieniach **Marka Gacka** oraz Marcina Kokocińskiego dolnobrzeżanie sięgnęli po komplet punktów (**2-0**) i wydaje się, że możemy spodziewać się podobnego rezultatu w nadchodzący piątek.

Orzeł Pawłowice - MKP WOŁÓW

Jesienią w Wołowie pawłowiczanie wywalczyli remis (**1-1**), choć z całą pewnością w sierpniowym spotkaniu nasz zespół miał znacznie większy apetyt. Był to okres, kiedy podopieczni trenera **Pawła Troniny** odzyskiwali *równowagę* po słabym starcie i wraz z dobrą grą zaczęli inkasować punkty. Wprawdzie ostatnie domowe konfrontacje z Orłem kończyły się podziałem punktów (kolejno **1-1** i **2-2**), ale **4** pozostałe ligowe konfrontacje kończyły się zwycięstwami wołowian, którzy szczególnie skuteczni byli do tej pory na pawłowickim boisku, na którym **3**-krotnie sięgali po zwycięstwo (bilans bramek **7-2**), więc teraz wypada tylko podtrzymać *passę*. Nie będzie to jednak łatwe, gdyż w bieżących rozgrywkach rywale przed własną publicznością mogą pochwalić się skutecznością na poziomie **81**%, a w Pawłowicach nie udało się wygrać choćby bielańskiej Polonii (**0-0**). Jeszcze lepiej wyglądają *liczby* Orła wiosną, gdyż od wznowienia rozgrywek drużyna kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa (**4**), zdobywa średnio **3** gole w meczu, a od **357** minut rywalom nie udało się pokonać pawłowickiego golkipera. Wydaje się więc, że przysłowiowy *oddech* graczy MKP - po meczach z ligową czołówką - był niezwykle krótki i teraz przyjdzie im zmierzyć się z równie wymagającym konkurentem.

19.kolejka: Wratislavia - Orzeł P. **0-6**; Błysk - Polonia B. **0-4**; Orzeł M. - Polonia T. **1-3**; Łozina - Strzelinianka **2-0**; Piast II Ż. - Piast Ż. **4-1**; Sokół - Wierzbice **1-2**.

TABELA

1.	Polonia Bielany Wr.	19	**50**	57-15
2.	WKS Wierzbice	19	**41**	61-31
3.	**ROKITA BRZEG D.**	19	**39**	53-40
4.	Orzeł Pawłowice	19	**36**	35-27
5.	**MKP WOŁÓW**	19	**34**	47-32
6.	Zenit Międzybórz	18	**32**	33-35
7.	Polonia Trzebnica	19	**30**	48-30
8.	Strzelinianka Strzelin	19	**27**	34-41
9.	Piast Żerniki Wr.	19	**24**	47-46
10.	KS Łozina	19	**22**	33-49
11.	Piast II Żmigród	19	**21**	35-37
12.	Orzeł Marszowice	17	**20**	29-32
13.	Piast Lutynia	19	**18**	28-42
14.	Sokół Marcinkowice	18	**17**	23-35
15.	Błysk Kuźniczysko	19	**11**	27-52
16.	Wratislavia Wrocław	19	**6**	23-69

UDOWODNILI WARTOŚĆ

MKP WOŁÓW

MKP WOŁÓW
- Piast Lutynia 3-0 (1-0)
Bramki: O. Jagieła (45'), M. Warpas (49'), K. Moskwa (89');

Żółta kartka: B. Jabłonka;
MKP: O. Bednarz – O. Kur (90' M. Jabłonka), F. Nowak (90' M. Szerszeń), B. Bojanowski, M. Kowaluk, M. Warpas (67' W. Biruk), O. Jagieła (60' B. Gałecki), P. Furdykoń (85' N. Michułka), N. Walczak, K. Moskwa, G. Mazurek (90' A. Purcha).

Po serii arcytrudnych pojedynków, w których piłkarze i kibice wołowskiego MKP mogli cieszyć się jedynie faktem, że w konfrontacjach z rankingową czołówką każdemu z konkurentów dotrzymywali pola, ale do punktowego konta po tych pojedynkach dopisali ledwie *oczko*, przyszedł czas na znacznie niżej notowanego przeciwnika, nad którym swoją futbolową wyższość udowodnili już jesienią, przywożąc z Lutyni zasłużone zwycięstwo (**2-0**). W rewanżu dodatkowym atutem naszych piłkarzy była przychylność trybun, ale szkoleniowiec nie mógł skorzystać z paru podstawowych gracze. Zresztą, także trener **Paweł Tronina** poczynania swoich podopiecznych musiał śledzić z trybun, gdyż w poprzedniej kolejce zobaczył w Wierzbicach czerwoną kartkę. Mecz z całą pewnością więc miał znacznie mniejszy *ładunek*, ale na *spacerek* również się nie zapowiadało, choć chyba wszyscy kibice gospodarzy liczyli na przekonywujące zwycięstwo.

Początek pojedynku mógł jednak rozczarować, gdyż nasz zespół długo nie potrafił znaleźć swojego rytmu. Odbiło się to głównie na grze w formacji ofensywnej i przez początkowy kwadrans golkiper gości praktycznie nie miał sposobności, aby zaprezentować swoje umiejętności. Grą drużyny MKP rządził w tym okresie przypadek, ale i przyjezdnym nie udało się zapanować nad przebiegiem widowiska. Zawodnicy Piasta wygrywali wprawdzie większość pojedynków w środku pola, a potem nawet parę razy składnie *rozprowadzili* swój atak na przedpole bramki **Oskara Bednarza**, ale ten w tym czasie spisywał się bez zarzutu, pewnie wywiązując się ze swoich boiskowych obowiązków. Wraz z upływem czasu gra wołowian uległa jednak stabilizacji i z każdą kolejną minutą gospodarze nie tylko sprawiali coraz lepsze wrażenie, ale i zaczynali dominować nad przeciwnikiem. Pierwszym zwiastunem lepszej dyspozycji w ataku było dynamiczne wejście ze skrzydła **Norberta Walczaka**, który jednak uderzeniem z ostrego kąta nie zdołał zmieścić piłki pod poprzeczką lutyńskiej bramki. W tym okresie gry najlepszą bodaj okazję do *otwarcia* wyniku miał jednak Grzegorz Mazurek, ale po oszukaniu defensorów Piasta posłał piłkę prosto w ręce golkipera rywali. Nasi gracze zostali jednak



nagrodzeni tuż przed przerwą, kiedy dośrodkowana z rzutu rożnego futbolówka poszybowała nad kilkoma zawodnikami obu ekip, by ostatecznie wylądować na głowie *zamykającego* akcję **Oliwera Jagieły**, który pewnym uderzeniem wpakował ją do siatki.

Trafienie *do szatni* wyraźnie dodało animuszu piłkarzom MKP, którzy w 2.odsłonie zdecydowanie panowali już na murawie. Nasz zespół zyskał sporo pewności w defensywie - gdzie po raz kolejny bardzo przyzwoite zawody rozgrywał **Filip Nowak**, potrafił płynnie rozgrywać akcję w środku pola i szybko stworzył sobie kilka dogodnych sytuacji do podwyższenia rezultatu. Jedną z nich oglądaliśmy w chwilę po wznowieniu rywalizacji, kiedy to na skrzydle *koncertowo* piłkę rozegrali G. Mazurek z **Kamilem Moskwą**, który zdecydował się na indywidualny rajd i z linii końcowej precyzyjnie dośrodkował w pole karne, gdzie z najbliższej odległości formalności dopełnił **Michał Warpas** (na zdjęciu). Niestety, w chwilę później strzelec gola po groźnie wyglądającym upadku zmuszony był opuścić plac gry, ale *rozpędzony* MKP pewnie już zmierzał po zwycięstwo. Losy spotkania mógł *przypieczętować* **Błażej Bojanowski**, ale w doskonałej sytuacji uderzył jednak w defensora rywali i ostatecznie gościom udało się wyjść z opresji. Było to jednak tylko odroczenie futbolowego *wyroku*, gdyż pojedynek *zamknął* w 89.minucie K. Moskwa, przejmując w polu karnym *wyplutą* przez golkipera przyjezdnych piłkę i z dużym spokojem posyłając ją prosto do siatki *piastowskiej* bramki.

Po dość trudny początku sobotniego pojedynku wołowskim piłkarzom udało się jednak *poukładać* grę i bez wątpienia w przekroju całego spotkania ekipa MKP była wyraźnie lepszym zespołem, który w pełni zasłużył na zwycięstwo - udowadniając tym samym swoją piłkarską wartość. Kolejny rywalem naszej drużyny będą pawłowickie Orły i można oczekiwać, że również z rankingowym *sąsiadem* drużyna powalczy o komplet punktów, na który ją bez wątpienia stać.

eprasa.pl 3606a2ce94

Jak zamówić ogłoszenia drobne

na stronie www.kuriergmin.pl/ogłoszenia-drobne/

pocztą
"Kurier Gmin"
56-100 Wołów
ul. Zwycięstwa 15

wyślij sms-em
pod numer 79567
koszt 9 zł + Vat
zaznaczając od OKG
(spacja)treść ogłoszenia

e-mailem
sekretariat@kuriergmin.pl
lub osobiście

Numer konta: Bank MBANK 83 1140 2004 0000 3902 4474 9895
71 319 79 18

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ
zadzwoń i zamów
71 319 79 18

USŁUGI

Tapicer Dokładnie. tel. 604 300 278

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam działkę budowlaną w Proszkowej o pow. 0,1055 ha tel. 792186985

WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie dwupokojowe w Wołowie tel. 504060100

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

Sprzedam samochód opel Sintra w całości lub na części tel. 660819257

KUPIĘ

Kupię auto do 800 zł, 604317276.

Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze 602811423 lub 535135507

RÓŻNE

SPRZEDAM

Sprzedam drewno opałowe tel. 609487417

Sprzedam łubin gorzki tel. 504060100

Sprzedam owies tel. 722169740

Sprzedam po cenie hurtowej drzewo opałowe liściaste,łupane,sezonowane tel. 606587176

KUPIĘ

Kupię monety, zegarki, srebro, odznaczenia. 725332771

PRACA

DAM PRACĘ

Zatrudnię ogrodnika tel. 606587176

POMOC

• Grupa Anonimowych Alkoholików, Wołów pl. Szkolny 2, grupa Tolerancja- niedziela godz. 17:00,grupa Sami Swoi wtorek godz.17:00 Ścinawa ul. Zgody 12 (salka katechetyczna), piątek godz. 17.00, tel. zaufania 71 321 21 24 od godz. 16:00.

• Pomoc weterynaryjna, tel. 071 319 03 78; 0606 46 97 97.

• Punkt Wspierania Rodzin, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, wtorek 17.00–19.00, tel. 071 319 56 62, w. 19.

• Psycholog, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, poniedziałek – piątek 16.00–20.00, tel. 071 319 56 62, w. 19.

• Poradnia Problemów Uzależnień, pon., wt. 7.30–13.30, śr., czw. 7.30–17.30, tel. 071 319 56 62.

• Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Wołowie podejmuje czynności zmierzające do orzeczenia o zastosowaniu wobec osoby uzależnionej od alkoholu obowiązku poddania się leczeniu w zakładzie lecznictwa odwykowego w oparciu o uprawnienia nadane ustawą z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Komisja prowadzi w/w czynności wyłącznie wobec osób zameldowanych bądź mieszkających na terenie Gminy Wołów. Punkt konsultacyjny GKRPA mieści się w Wołowie przy pl. Szkolnym nr 2, tel 71 389 14 95, e-mail gkrpawolow@op.pl. W punkcie konsultacyjnym GKRPA pełnią dyżury specjaliści - w poniedziałki w godz. 16.00 – 19.00 oraz w czwartki w godz. 15.00 - 18.00 do dyspozycji mieszkańców pozostaje psycholog, natomiast w środy w godz. 16.00 - 19.00 konsultant ds. uzależnień. W niedziele o godzinie 17.00 odbywają się spotkania grup AA.

• Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Brzegu Dolnym, ul. 1 Maja 1A, I piętro (dawny internat ZSZ), tel. 071 319 99 94, proponuje dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom szeroką ofertę psychologiczną, pedagogiczną i logopedyczną, m.in. w zakresie: diagnozy, terapii, profilaktyki, poradnictwa, planowania kariery zawodowej. Wizyty BEZPŁATNE. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00.

• Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Wołowie, kontakt 071 389 28 56, po godzinach urzędowania oraz w dni wolne od pracy, telefon dyżurny – 0604 208 816.

Grupa Anonimowych Narkomanów Grupa „Warriors", spotkania w niedzielę od 16:00 do 18:00 w 2. niedzielę miesiąca, miting otwarty, Brzeg Dolny, ul. Zwycięstwa 5 (wejście po prawej stronie) tel. kontaktowy 790491700.



REKLAMA

Gabinet Weterynaryjny
„EUROVET"
www.eurovet.com.pl
Oferujemy:
- badanie laboratoryjne krwi i moczu (na miejscu),
- lecznictwo i profilaktyka,
- chirurgia,
- okulistyka i stomatologia,
- USG,
- zwierzęta egzotyczne i ptaki,
- czipowanie i paszporty,
- strzyżenie i zabiegi kosmetyczne.

Wojciech Poral specjalista chirurg 696 302 170
Krzysztof Franas 696 027 476
Wołów, ul. Poznańska 2
pon. - pt. 8:00-18:00
sob. 9:00-14:00
tel. 71/389 42 64
REKLAMA

eprasa.pl 3606a2ce94

Panie w kapeluszach, czyli elegancja z serca powiatu



Fot.DOK Brzeg Dolny

Sala Dolnobrzeskiego Ośrodka Kultury na jedno popołudnie zamieniła się w barwne, tętniące życiem atelier. Wszystko za sprawą niezwykłej gościni, mieszkanki naszego powiatu – pani Ewy Grobelnej.

Spotkanie z panią Ewą było podróżą przez style, kontynenty i epoki. Nasza gościni, która na co dzień wraz z mężem prowadzi gospodarstwo rolne, skrywa niezwykłą pasję, jest kolekcjonerką unikatowej garderoby. Jej zbiory obejmują buty, sukienki i dodatki pochodzące z niemal każdego zakątka świata. Tego dnia skupiono się jednak na tym, co najbardziej przykuwa wzrok: oszałamiającej kolekcji kapeluszy, toczków i fascynatorów. Rozmawiano o tym jak dobrać szerokość ronda do kształtu twarzy oraz w jaki sposób wysokość obcasa potrafi całkowicie odmienić proporcje sylwetki. Emocje dopełnił wspólny seans filmu „Projektantka" z Kate Winslet w roli głównej.

ki



Fot.DOK Brzeg Dolny

Burmistrz Gminy Wołów Wołów, dnia 30.03.2026 r.
Rynek 34
56-100 Wołów

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia Planu ogólnego gminy Wołów

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. 2024, poz. 1112 z późn. zm.) ogłaszam o:

1. podjęciu przez Radę Miejską w Wołowie uchwały Nr XV/146/2025 z dnia 29 sierpnia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Wołów,
2. przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, dotyczącej projektu wyżej wymienionego planu ogólnego.

Do sporządzenia Planu ogólnego gminy Wołów przystępuje się w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 roku poz. 1688 z późn. zm.). Celem sporządzenia Planu ogólnego gminy Wołów, obejmującego obszar gminy w granicach administracyjnych, jest ustalenie jego struktur funkcjonalno - przestrzennych. Plan ogólny stanowić będzie akt prawa miejscowego, który jednocześnie zastąpi Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Wołów. Nowy akt będzie podstawą do prowadzenia gospodarki przestrzennej na terenie gminy. Zatwierdzenie planu ogólnego nastąpi odrębną uchwałą, po przeprowadzeniu procedury planistycznej określonej w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy: osobiście w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wołowie, Rynek 34, 56-100 Wołów, w godzinach przyjmowania interesantów, po uprzednim umówieniu terminu telefonicznie pod numerem tel.: (+48) 71 319 13 49 lub 71 319 13 61. Informacje o przebiegu procedury dostępne są również na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Wołowie w zakładce >Zagospodarowanie przestrzenne (https://bip.wolow.pl/m,45,zagospodarowanie-przestrzenne.html) oraz na stronie Urzędu Miejskiego w Wołowie w zakładce > Samorząd > Dla Mieszkańców > Planowanie przestrzenne/plan ogólny > plan ogólny (https://wolow.pl/3340/plan-ogolny.html).

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu ogólnego. Wnioski do planu ogólnego należy składać **na formularzu** zgodnym z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), który dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Wołowie w zakładce >Zagospodarowanie przestrzenne > Wnioski (https://bip.wolow.pl/m,1291,wnioski.html) na stronie Urzędu Miejskiego w Wołowie w zakładce > Samorząd > Dla Mieszkańców > Planowanie przestrzenne/plan ogólny > Wnioski (https://wolow.pl/3343/wnioski.html), na stronie https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego oraz w Punkcie Obsługi Klienta Urzędu Miejskiego w Wołowie.

Wnioski do planu ogólnego należy składać do Burmistrza Gminy Wołów:

1. osobiście lub pocztą na adres: Urząd Miejski w Wołowie, Rynek 34, 56-100 Wołów,
2. przez adres e-mail: planogolny@wolow.pl opatrzone podpisem elektronicznym,
3. za pomocą platformy ePUAP na adres: /8554dwqnce/SkrytkaESP opatrzone podpisem elektronicznym,
4. za pomocą e-doręczenia: AE:PL-83636-18021-VVIHD-13 opatrzone podpisem elektronicznym,

w terminie **do dnia 15 maja 2026 r.**

Zgodnie art. 8g ust 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) wnioski należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Z kolei zgodnie art. 8g ust 2 ww. ustawy składający wniosek podaje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Może również podać dodatkowe dane: adres do korespondencji lub numer telefonu. We wniosku należy wskazać przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski do prowadzonej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Uwagi i wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na podane powyżej adresy w terminie **do dnia 15 maja 2026 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Gminy Wołów. Uwagi i wnioski złożone po upływie ww. terminu pozostają bez rozpatrzenia.

Burmistrz Gminy Wołów

Ogłoszenie płatne

eprasa.pl 3606a2ce94

NA ZDROWIE NA ZDROWIE

Serce bije w Starym Wołowie. Szkoła zbiera na urządzenie, które ratuje życie

Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w Starym Wołowie dołączyła do ogólnopolskiego programu „Serce Bije w Szkole". Cel jest ambitny i niezwykle ważny: zakup profesjonalnego defibrylatora AED oraz sprzętu do nauki pierwszej pomocy. To inwestycja, która może sprawić, że w sytuacji krytycznej, zamiast bezradności, pojawi się realna szansa na ratunek.



Nagłe zatrzymanie krążenia (NZK) nie wybiera wieku ani miejsca. Może przytrafić się uczniowi na lekcji WF-u, nauczycielowi w przerwie, czy mieszkańcowi spacerującemu w pobliżu szkoły. W takich chwilach liczą się sekundy.

AED – medyczny „robot", który mówi, co robić

Wiele osób boi się udzielania pierwszej pomocy, obawiając się, że mogą zaszkodzić poszkodowanemu. Defibrylator AED (Automatyczny Defibrylator Zewnętrzny) został zaprojektowany tak, aby wyeliminować ten strach. To urządzenie jest mądrzejsze od naszych obaw.

Co warto wiedzieć o AED?

Intuicyjność: Po otwarciu lub włączeniu, maszyna wydaje jasne polecenia głosowe w języku polskim (np. „Przyklej elektrody", „Odsuń się od poszkodowanego").

Pełna analiza: AED samo bada rytm serca pacjenta. Jeśli defibrylacja (impuls elektryczny) nie jest potrzebna, urządzenie nie pozwoli go wyładować. Użytkownik nie może więc przypadkowo „porazić" kogoś, kto tego nie wymaga. Skuteczność: Użycie AED w ciągu pierwszych 3-5 minut od zasłabnięcia zwiększa szanse na przeżycie z niespełna 10% do nawet 70%!

Bezpieczniejszy Stary Wołów

Dzięki zbiórce szkoła w Starym Wołowie ma szansę stać się punktem życia na mapie regionu. Zakupiony sprzęt będzie służył nie tylko w sytuacjach awaryjnych, ale także do szkolenia uczniów. Dzieci, które od najmłodszych lat oswajają się z defibrylatorem, w dorosłym życiu nie zawahają się go użyć.

Jak możesz pomóc?

Zakup profesjonalnego zestawu AED wraz z kapsułą zewnętrzną (umożliwiającą dostęp do urządzenia 24/7 dla każdego przechodnia) oraz fantomów do ćwiczeń to koszt rzędu kilku tysięcy złotych. Liczy się każda złotówka.

Zbiórka prowadzona jest na portalu Zrzutka.pl. Link: https://zrzutka.pl/pfet2x

dz

Zespół opieki domowej

Punkt Konsultacyjny w Rejonowej Przychodni w Wołowie, ul. Piłsudskiego 34, 56-100 Wołów, czynny we wtorek i piątek, godz. 9.00-14.00, pokój nr 203 II piętro, telefon: 728 228 192.

W ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia obejmujemy opieką paliatywno - hospicyjną pacjentów z następującymi schorzeniami:
- choroby nowotworowe,
- owrzodzenia odleżynowe,
- niewydolność oddechowa niesklasyfikowana gdzie indziej.

Zapewniamy bezpłatną:
- opiekę lekarską i pielęgniarską w domu chorego,
- leczenie bólu według najnowszych standardów i innych objawów towarzyszących chorobie nowotworowej,
- leczenie odleżyn,
- rehabilitację,
- wsparcie psychologiczne,
- żywienie dojelitowe dietą przemysłową,
- ieodpłatne wypożyczanie sprzętu medycznego.

REKLAMA

Wojciech Ugorski
specjalista radiolog
USG
Poniedziałek
Ścinawa, ul. Jagiełły 16
godz. 9:00 - 12:00
Wtorek
Brzeg Dolny,
Aleje Jerozolimskie 28
godz. 15:30 - 19:00
Piątek
Wołów,
ul. Piłsudskiego 34
godz. 15:30 - 19:00
600 069 413
REKLAMA

OKULISTA
Sebastian Floryn
zastępca ordynatora
Oddziału Okulistycznego
Szpitala Wojskowego
we Wrocławiu
dobór okularów, diagnostyka, leczenie zaćmy, jaskry i chorób siatkówki
gabinet: **Brzeg Dolny**
ul. Kopernika 1
rejestracja tel. **730 10 10 60**
REKLAMA

KONSULTACJE UROLOGICZNE
dr nauk med. Patrik Forszt
Specjalista urolog, FEBU
Choroby nerek, pęcherza, prostaty, zaburzenia potencji, USG NA MIEJSCU
Przyjęcia w Wołowie co wtorek od godz. 15:30
www.forszt.pl
Gemini-med
Wołów, ul. Trzebnicka 20/4
rejestracja 71 3897990
REKLAMA

STOMATOLOG
• **Stomatologia dla Rodziny**
Kompleksowe leczenie stomatologiczne, nowoczesne materiały, radiowizjografia, RTG, chirurgia, protetyka.
Oborniki Śl., ul. Łokietka 22
Rejestracja: 71 310 26 12

UROLOG, CHIRURG
• **Aleksander Biały**
Prywatny Gabinet Urologiczny, USG.
środa 16:00-18:00
www.dobry-urolog.pl
Wołów ul. Piłsudskiego 34,
Rejestracja: 71 777 60 30

eprasa.pl 3606a2ce94

UWAGA SENIORZE

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW **DARIUSZ CHMURA** ZAPRASZA SENIORÓW

PROGRAM NA KWIECIEŃ 2026

NA SPOTKANIA W RAMACH PROGRAMU **„SENIORZE, NIE SIEDŹ W DOMU – PRZYJDŹ NA KAWĘ!"**
OFERTA PEŁNOMOCNIKA BURMISTRZA DS. POLITYKI SENIORALNEJ, WOK I STOWARZYSZEŃ SENIORALNYCH DZIAŁAJĄCYCH NA TERENIE GMINY WOŁÓW, (telefon: 510 249 946).

01.04.	Miejsce: **Gminne Centrum Aktywności Seniorów, Wołów,** plac Szkolny 2, (domofon 6,7). **Godz. 11:00–12:00** – Spotkanie przy kawie. **Godz. 13:00–15:00** – Kurs języka angielskiego – stopień pierwszy i drugi. **Godz. 17:00–19:00** – Próba Zespołu „Warzęgowianie".
08.04.	Miejsce: **Gminne Centrum Aktywności Seniorów, Wołów,** plac Szkolny 2, (domofon 6,7). **Godz. 11:00–12:15** – Spotkanie z Prezeską **Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej** w Wołowie. **Godz. 12:30–13:30** – Spotkanie z Pracownikami Urzędu Skarbowego w Wołowie, (szczegóły spotkania poniżej). **Godz. 13:00–15:00** – Kurs języka angielskiego – stopień pierwszy i drugi. **Godz. 17:00–19:00** – Próba Zespołu „Warzęgowianie". **Godz. 11:00–12:00** – Miejsce: Dzienny Dom Pomocy w Wołowie – 4. Warsztaty oddechowe „Oddychaj Lekko". **Godz. 12:30–13:30** – Miejsce: Dom Pomocy Społecznej „Nasz Dom" w Mojęcicach – 4. Warsztaty oddechowe „Oddychaj Lekko".
13.04.	**Godz. 11:00–12:00** – Miejsce: **Dzienny Dom Pomocy w Wołowie** – 5. Warsztaty oddechowe „Oddychaj Lekko". **Godz. 12:30–13:30** – Miejsce: **Dom Pomocy Społecznej „Nasz Dom" w Mojęcicach** – 5. Warsztaty oddechowe „Oddychaj Lekko". **Godz. 17:30–18:30** – Miejsce: **Świetlica wiejska w Łososiowicach** – 4. Warsztaty oddechowe „Oddychaj Lekko".
14.04.	**Godz. 12:00–13:00** – Spotkanie z Pracownikami **Urzędu Skarbowego w Wołowie,** (szczegóły spotkania poniżej).
15.04.	Miejsce: **Gminne Centrum Aktywności Seniorów, Wołów,** plac Szkolny 2, (domofon 6,7). **Godz. 11:00–12:00 – Spotkanie z Panią Izabelą Zygułą** – Kierownikiem ZUS w Wołowie na temat elektronicznych usług ZUS. **Godz. 13:00–15:00** – Kurs języka angielskiego – stopień pierwszy i drugi. **Godz. 17:00–19:00** – Próba Zespołu „Warzęgowianie".
20.04.	**Godz. 17:30–18:30** – Miejsce: **Świetlica wiejska w Łososiowicach** – 5. Warsztaty oddechowe „Oddychaj Lekko.
24.04.	Miejsce: **Gminne Centrum Aktywności Seniorów, Wołów,** plac Szkolny 2, (domofon 6,7). **Godz. 11:00–12:00 – Spotkanie z przedstawicielami Nadleśnictwa Wołów. Godz. 13:00–15:00** – Kurs języka angielskiego – stopień pierwszy i drugi. **Godz. 17:00–19:00** – Próba Zespołu „Warzęgowianie".
29.04.	Miejsce: **Gminne Centrum Aktywności Seniorów, Wołów,** plac Szkolny 2, (domofon 6,7). **Godz. 11:00–12:00 – Warsztaty** z wytwarzania świecz wosku pszczelego. **Godz. 13:00–15:00** – Kurs języka angielskiego – stopień pierwszy i drugi. **Godz. 17:00–19:00** – Próba Zespołu „Warzęgowianie".

Plan zajęć Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Wołowie – semestr zimowo wiosenny 2026.
Jeśli chcesz skorzystać z zajęć oferowanych przez UTW zadzwoń; nr tel.: **795 994 092.**
PONIEDZIAŁEK w **godz. 13:45–14:45** – PILATES. **WTOREK** w **godz. 11:00–12:00** – ćwiczenia ruchowe. **ŚRODA** w **godz. 13:45–14:45** – PILATES. **CZWARTEK w godz. 12:10–13:10** – basen w Brzegu Dolnym. **CZWARTEK** w **godz. 15:30–19:00** – spotkanie integracyjne. **PIĄTEK** w **godz. 10:30–11:30** – ćwiczenia ruchowe – yoga.

Plan zajęć Polskiego Związku Emerytów, Rencistów w Lubiążu.
Jeśli chcesz skorzystać z oferty zadzwoń; tel.: **726 840 794.**
Spotkania we **WTORKI I ŚRODY** w siedzibie Związku (Dom Kultury w Lubiążu) w godz 10:00–12:00.

Spotkanie z pracownikami Urzędu Skarbowego w Wołowie – TEMATYKA spotkań:
I część – usługi elektroniczne oferowane przez administrację publiczną i skarbową, mObywatel, profil zaufany, sposób zakładania e–US, główne moduły e–US, twój e–PIT, zgody na korespondencję, korespondencja z Urzędem Skarbowym, telePIN,usługi dla organizacji, EMCEK, umawianie wizyt.
II część – rozliczenia podatkowe seniorów. Ulgi podatkowe, pracujący seniorzy, składanie zeznania podatkowego.

Plan zajęć Polskiego Związku Emerytów, Rencistów w Wołowie
Jeśli chcesz skorzystać z oferty zadzwoń; **tel.: 606 719 230.**
Miejsce: Siedziba Związku w Wołowie, plac Szkolny 2, (domofon 6,7).
godz. 10:00–13:00 – WTORKI – Spotkania w klubie seniora. Realizacja programu PZER w Wołowie.
godz. 13:00–16:00 – CZWARTEK – Spotkania w klubie seniora. Realizacja programu PZER w Wołowie.

WOŁOWSKI OŚRODEK KULTURY zaprasza na nadchodzące wydarzenia **(tel.: 71 /389 26 43):**
10.04. godz. 19:00 "TU TEATR": dwa teatralne monodramy – ***"Ataraksja"*** oraz ***"Idzie Grześ przez wieś"*** w wykonaniu teatru Terminus A Quo. Będzie to spotkanie kameralne i "blisko widza", z ograniczoną ilością miejsc. **BILETY** w cenie **50 zł/os.** do nabycia w sekretariacie WOK oraz online. W dniu spektaklu, o ile bilety jeszcze będą dostępne, cena wzrośnie do **65 zł**.
17.04. godz. 18.00 Wernisaż wystawy malarstwa ***ALICJI IDZIK "Dedykacje"***.
25.04. godz. 18.00 ***Muzyczne konstelacje:*** koncert ***EVA LANCHE.*** Muzyczna opowieść o życiu podzielonym na sześć etapów opowiedziana za pomocą wyjątkowego zestawienia instrumentów: perkusjonaliów, kontrabasu, cymbałów rzeszowskich i elektroniki. **BILETY** w cenie **60 zł** (przedsprzedaż) i **99 zł** (w dniu koncertu). ***W cenie biletu lampka wina i drobny poczęstunek.***

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuje, o unieważnieniu wykazu z dnia 04.12.25r.
w sprawie dzierżawy nieruchomości. Wykaz ten nie został opublikowany zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami. (Dz. U. 2024r. poz. 1145 t. j.)

W Y K A Z
nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia

Zgodnie z art.35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2024, poz. 1145) Burmistrz Gminy Wołów podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia na terenie wsi Łazarzowice.
Łazarzowice- działka nr 60/2 AM 1 o pow. 1,4833 ha KW WR1L/00024827/8
W planie zagospodarowania przestrzennego teren oznaczony symbolem MNR – teren zabudowy zagrodowej oraz mieszkaniowej jednorodzinnej i Zld- tereny dolesień.
Klasa gruntu – RIVb – 0,9200 ha
Ls IV – 0,5633 ha
Do wydzierżawienia przeznacza się **część ww. działki o pow. 0,9200 ha (RIVb**).
Przeznaczenie dzierżawy – cele rolnicze.
Okres dzierżawy – do 2 lat.
Roczny czynsz dzierżawy – **980,72zł**
Czynsz będzie płatny bez dodatkowego wezwania jednorazowo do 30-go maja każdego roku na konto wskazane przez Urząd Miejski w Wołowie.
Dzierżawca będzie opłacał podatek z tytułu dzierżawy.
Wykaz zostaje wywieszony na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wołowie.
Po tym terminie będzie mogła być zawarta umowa dzierżawy.
Szczegółowe informacje – Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, pokój nr 14, tel. 319 13 45, 319 13 16. Sprawę prowadzi Malwina Tworzowska.

Wykaz zostaje wywieszony na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34). Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – tel.71/ 319 13 45, 71/319 13 16.

Ogłoszenie płatne

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuje, że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.wolow.pl oraz www.bip.wolow.pl zamieszczono wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia:

Położenie nieruchomości	Opis, przeznaczenie	Tryb zbycia	Termin na składanie wniosków przez osoby mające pierwszeństwo w nabyciu
Ul. Komuny Paryskiej 7/2 Wołów	Działka nr 65 AM-27 o pow. 0.0855 ha Lokal mieszkalny	Bezprzetargowo na rzecz najemcy	15.05.2026r.

Wykaz został wywieszony na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek nr 34) w przybudówce B Ratusza. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. 71 319 13 14, 71 319 13 24.

Ogłoszenie płatne

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuje, że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.wolow.pl oraz www.bip.wolow.pl zamieszczono wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia:

Położenie nieruchomości	Opis, przeznaczenie	Tryb zbycia	Termin na składanie wniosków przez osoby mające pierwszeństwo w nabyciu
Ul. Korzeniowskiego 5/1 Wołów	Działka nr 48/4 AM-35 o pow. 0.0192 ha Lokal mieszkalny	Bezprzetargowo na rzecz najemcy	15.05.2026r.

Wykaz został wywieszony na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek nr 34) w przybudówce B Ratusza. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. 71 319 13 14, 71 319 13 24.

Ogłoszenie płatne

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuje, że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.wolow.pl oraz www.bip.wolow.pl zamieszczono wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia:

Położenie nieruchomości	Opis, przeznaczenie	Tryb zbycia	Termin na składanie wniosków przez osoby mające pierwszeństwo w nabyciu
Ul. Komuny Paryskiej 7/2 Wołów	Działka nr 65 AM-27 o pow. 0.0855 ha Lokal mieszkalny	Bezprzetargowo na rzecz najemcy	15.05.2026r.

Wykaz został wywieszony na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek nr 34) w przybudówce B Ratusza. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. 71 319 13 14, 71 319 13 24.

Ogłoszenie płatne

TYGODNIK • WYDAJE „Agencja Reklamowo-Medialna ART" Marta Ringart Orłowska, redakcja: Marta Ringart-Orłowska (redaktor naczelna), Katarzyna Dolata (administracja, reklama, marketing), Dariusz Judziński (dziennikarz sportowy), Dagmara Zielińska (dziennikarz), Katarzyna Kijakowska (dziennikarz), Kalina Tabor (dziennikarz), kolportaż: Stanisław Bednarz, Beata Wichman. Redakcja i biuro ogłoszeń: Wołów, ul. Zwycięstwa 15 – czynne od poniedziałku do piątku 8.00-16.00, tel. 071/ 319 79 18; • Skład własny • Druk: ZPR Media Film & TV S.A. • Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i życzeń. Zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i adiustacji tekstów • Wzory reklam chronione są prawem autorskim • Materiałów niezamówionych nie zwracamy • Nasz adres poczty elektronicznej: sekretariat@kuriergmin.pl; reklama@kuriergmin.pl Nakład do 3000 sztuk. Tygodnik Kurier Gmin należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych (SGL) i Stowarzyszenia Dolnośląskie Media Lokalne (SDML). Portal: www.kuriergmin.pl

eprasa.pl 3606a2ce94

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl



Wesołego Alleluja

Życzymy Państwu

Spokojnych i pogodnych Świąt Wielkanocnych,

Przepełnionych wiarą, nadzieją i miłością,

Radosnego, wiosennego nastroju,

Serdecznych spotkań w gronie rodziny,

Wyłącznie słonecznych dni

I pomyślności w życiu prywatnym i zawodowym.

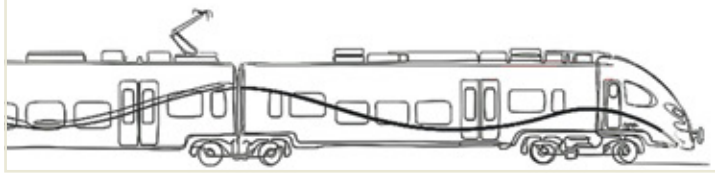
A w podróży... samych beztroskich chwil

I przyjemnych wspomnień!

Damian Stawikowski
Prezes Zarządu
Spółki Koleje Dolnośląskie S.A.

Barbara Kulewicz
Wicerezes Zarządu
Spółki Koleje Dolnośląskie S.A.

Wojciech Zdanowski
Wicerezes Zarządu
Spółki Koleje Dolnośląskie S.A.



DOLNY ŚLĄSK
Koleje Dolnośląskie

Ogłoszenie

eprasa.pl 3606a2ce94